

Gdy przychodzą zimne dni nie trudno znaleźć miejsca, w których z domowych kominów unosi się śmierdzący dym. Jego powód jest najczęściej jeden. Mimo ostrzeżeń ekologów, naukowców, a nawet wysokiej kary pieniężnej, ludzie wciąż palą w swoich piecach śmieciami.

czytaj str. 8

Egz. archiwalny

W iadomości

Tygodnik informacyjno-publicystyczny

Zagłębia

25 X 2011 r.
- 31 X 2011 r.

Nr 43 (2772)

ROK LV

TYLKO
1,10 zł
w tym 8% VAT

Nr indeksa

38.173 UPL ISSN 02392861

– Gmina Czeladź rości sobie ambicję, aby mieć własny szpital, a tymczasem poprzestaje jedynie na pustych słowach, z których nic nie wynika. Dodatkowo wynikają kolejne niespodzianki, które tylko bardziej pograżają Powiatowy Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej – twierdzi Mariusz Kozłowski, radny i członek zarządu powiatu będzińskiego. [Czytaj str. 3](#)

czytaj str. 3

CZY JAKI INTERES WAŻNIEJSZY?

Wygraj z „WZ”

- **Zaproszenia na kręgle**
do Fantasy Park – str. 2
- **Książki wydawnictwa**
Prószyński i S-ka – str. 6
- **Bilet na koncert KULT-u** – str. 7
- **Wejściówki do kina „Helios”**
w Sosnowcu – str. 7
- **Kosmetyki AVON** – str. 9
- **Kosmetyki MIRACULUM** – str. 15



9 770239 286018

REKLAMA



WYŻSZA SZKOŁA HUMANITAS W SOSNOWCU



NOWE STUDIA dofinansowane
ze środków Unii Europejskiej:

- > **Bezpieczeństwo i higiena pracy**
> **Filologia angielska**
Specjalność: Język techniczny i biznesowy

Nowy kierunek!

- ## > Bezpieczeństwo Narodowe

W ofercie także ponad 20 kierunków

STUDIÓW PODYPLOMOWYCH oraz SZKOLEŃ

**Administracja
Dziennikarstwo
Europeistyka
Filologia angielska
Historia
Ochrona środowiska
Pedagogika
Politologia
Socjologia
Zarządzanie**

*Długi weekend...
w KAŻDY weekend!*

*Tylko 3 dni zajęć/hyg.
na studiach dziennych*

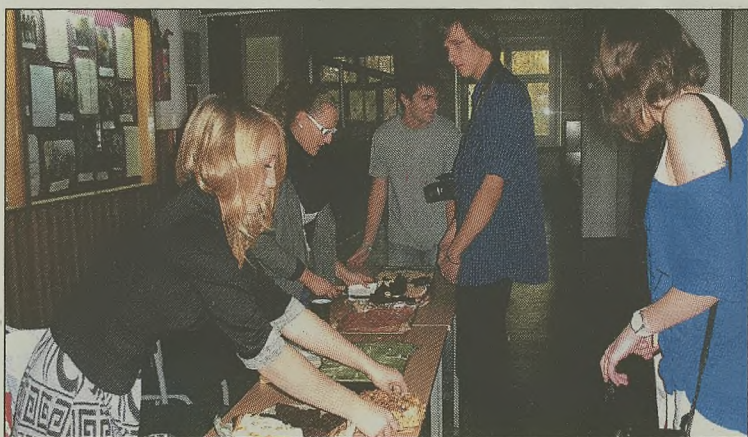
www.humanitas.edu.pl

tel. 32/363 12 10
32/363 12 06

wydarzyło się

CHARYTATYWNIE W PLATERCE

Degustacja pysznych, uczniowskich wypieków, pokaz żonglerki ogniem, a przede wszystkim sporo dobrej muzyki. Tak w największym skrócie można opisać przebieg koncertu charytatywnego, który w ubiegły piątek 21 października odbył się w sosnowieckim II Liceum Ogólnokształcącym im. Emilii Plater. Była to kolejna, druga edycja wydarzenia, z którego dochód zostanie przeznaczony na przygotowanie paczek świątecznych dla dzieci z Zespołu Opiekuńczo-Wychowawczego nr 1 w Sosnowcu.



W II LO zagrał zaprzyjaźniony ze szkołą sosnowiecki zespół Tomato. W formacji, która zdobywa sobie coraz więcej fanów w całej Polsce gra i śpiewa nauczyciel II LO, Marcin Galas. Obok Tomato na scenie zaprezentowały się także dwa zespoły uczniowskie: Myzoone pod wodzą Piotra Kulika oraz debiutujący Max Dutkowiak wraz z zespołem Child Pornography. Dopełnieniem muzycznego wieczoru był pokaz specjalny. Grupa Mithris zaprezentowała brawurowy fireshow

– pokaz ognia z udziałem różnych płonących obiektów. Żonglerka płonącymi łańcuchami, kijami, a nawet hula-hop wprawiła widzów w prawdziwe zdumienie.

Głównym organizatorem koncertu był szkolny Samorząd Uczniowski. Jego opiekunki, Anna Baczynska-Jach oraz Monika Sośnica podkreślają, że cieszą się z faktu, iż tego typu wydarzenia stają się już w placówce tradycją. – Co ważne, nie są to imprezy narzucone uczniom przez szkołę, to oni sami

chcą zrobić coś dla osób potrzebujących. Ciecz nas ogromne zaangażowanie i chęć młodzieży do wsparcia takiego przedsięwzięcia – mówią opiekunki.

W trakcie koncertu udało się zebrać ponad 600 zł, ale to jeszcze nie koniec uczniowskich działań. Przez cały listopad kontynuowana będzie szkolna akcja „Słodka Złotówka” polegająca na sprzedaży ciast przygotowanych przez uczniów, z których dochód również przeznaczony będzie na paczki świąteczne dla dzieci. (IK)

IMPREZOWO W CZEKOLADCE

Będziński klub i restauracja Czekoladka we wrześniu obchodził pierwsze urodziny swojego istnienia. Obok regularnych, cotygodniowych imprez organizowane są tu wydarzenia specjalne. W sobotę 22 października odbyło się The Wildest Night Party, a dzień później Fashion Day połączony z pokazem stuningowanych aut oraz mistrzowskich fryzur i makijażu.

Początek cyklu imprez wystartował już w sobotę. Podczas The Wildest Night Party dla gości zagrali Dj Davo oraz Dj Ado, a spragnieni czekoladowych napojów i przysmaków mogli korzystać z pokaźnych rabatów na asortyment gastronomiczny klubu. Zaś już kolejnego dnia, w niedzielę, dzięki Czekoladce od widzów zarościło się na parkingu za dyskontem Biedronka przy ul. Małachowskiego, gdzie rykiem silników o swojej obecności dawały znać tuningowane auta. Pokaz samochodów po profesjonalnych przeróbkach zagwarantowali zaprzyjaźnieni z będzińskim klubem właściciele maszyn, którzy zjechali tu nie tylko z Będzina, ale i okolicznych miast. Wszyscy oni reprezentowali JDM style, jednego z organizatorów imprezy.

Jednakże niedzielne wydarzenie nie nazywałoby się Fashion Day, gdyby nie piękne dziewczęta, które wcie-

liły się w rolę modelek i zaprezentowały mistrzowsko wykonane fryzury oraz makijaże, które wyszły spod ręki pracowników studia Duet, które także organizowało niedzielne wydarzenie. Zagwarantowało uczestniczkom przejście profesjonalnej metamorfozy, którą można było wygrać w konkursie. Zmian na twarzach zwyciężczyń dokonała Sylwia Zwolińska.

Cykl październikowych wydarzeń w Czekoladce zakończy impreza Halloween, która odbędzie się już w sobotę 29 października. – Wszystkie organizowane przez nas imprezy, zwłaszcza takie jakich mogliśmy być świadkami w sobotę i niedzielę, adresujemy przede wszystkim do mieszkańców Zagłębia, którzy szukają w naszym regionie ciekawych i godnych polecenia miejsc. Pomysł październikowych wydarzeń powstał z chęci pokazania mieszkańcom Będzina oraz okolic, że można tutaj zro-



bić coś fajnego i kreatywnego, że są w Będzinie firmy i miejsca, do których warto chodzić i z którymi warto

współpracować – podkreśla Magdalena Budziszewska, właścicielka lokalu Czekoladka. (IK)

Na sygnale »)

• 71-letni kierowca w wyniku tzw. kradzieży na „koło” stracił w środę dokumenty oraz 3 tys. zł. Nieco wcześniej mężczyzna był w banku, więc pod jego nieobecność złodzieje przebili mu tylne lewe ogumienie. Po zauważeniu awarii kierujący wziął się do naprawy, nie zwracając uwagi na dokumenty oraz pieniądze pozostawione od strony pasażera. Policja poszukuje sprawców i apeluje o rozprawę w podobnych sytuacjach.

• W tym samym dniu w Sosnowcu doszło do dwóch wypadków. Przy ul. Orłąt Lwowskich zderzyły się dwa auta. Kierujący Daewoo Tico, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadącego z przeciwka Mana. W wyniku zderzenia ranny został kierujący Tico, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Drugi wypadek miał miejsce na przejeździe dla pieszych przy ul. Wiejskiej. Kierujący Fiatem Bravo potrafił 7-latkę, który pod opieką mamy wszedł wcześniej na pasy. Dziecko z obrażeniami ciała zostało przewiezione do szpitala. Kierujący był trzeźwy.

• Pięć lat więzienia grozi mieszkańcowi Gliwic, który w jednym z banków przy ul. Modrzejskiej w Sosnowcu próbował na podstawie fałszywego dokumentu tożsamości otworzyć konto firmowe. Pracownicy placówki nabrali podejrzeń i powiadomili policję. Ta zatrzymała 46-latkę. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny.

• Do groźnego wypadku doszło w miejscowości Woźniki w gminie Irządze. Kierujący Fiatem zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w barierę energochłonną. Pojazd następnie uderzył w drzewo i spadł ze skarpy. 38-letni mężczyzna kierujący autem miał we krwi ponad 2 promile alkoholu. Dwóch pasażerów zostało przewiezionych do szpitala na obserwację.

• Trzech mężczyzn zatrzymali w czwartek sosnowieccy funkcjonariusze po tym, jak dwa tygodnie temu pobili i okradli 16-latkę. Do rozbójczy doszło przy ul. Lipowej. Nastolatek stracił pieniądze oraz telefon. Prokurator zastosował wobec sprawców: 18, 20 i 21-latkę dozór policyjny oraz 500 zł poręczenia majątkowe. Grozi im do 12 lat więzienia.

• Pracownicy zakładu energetycznego wraz z sosnowieckimi policjantami skontrolowali w czwartek trzy mieszkania przy ul. Szttygarskiej, Gałczyńskiego i Armii Krajowej. W każdym z nich właściciele korzystali z energii elektrycznej „na lewo”. Za nielegalny pobór grozi im do 5 lat za kratkami.

• 28-letni plantator konopii indyjskich wpadł w ręce będzińskich mundurowych. Mężczyzna hodował na strychu swojego domu w Sławkowie blisko 100 krzaków narkotycznej rośliny. Zlikwidowana uprawa była warta niemal 100 tys. zł. Prokurator zastosował wobec zatrzymanego poręczenie majątkowe i dozór policyjny. Grozi mu nawet 8 lat więzienia.

• Dwóch złodziei złomu zatrzymali w sobotę będzińscy mundurowi. Mężczyźni usiłowali wynieść przez ogrodzenie blachę, ale zauważyli ich pracownik ochrony. Spłoszeni porzucili łup i próbowali uciec, na szczęście nieskutecznie. Za kradzież grozi im do 5 lat za kratkami. (PC)

Halloween w Fantasy Park Sosnowiec

Już 29 października zapraszamy wszystkich lubiących się bać na imprezę Halloweenową – Noc Upadłych Aniołów! Specjalnie dla Was mroczne SHOW z piekła rodem! Poczuj nowy wymiar rozrywki i zobacz Fantasy Park w zupełnie nowej odsłonie! Ciekawość nie daje spokoju?

Zagra DJ Savio
Startujemy o 21.00
Wstęp 10 zł



Dla naszych Czytelników sosnowiecki Fantasy Park przygotował bezpłatne zaproszenia na kręgielnię. Jak je zdobyć? Trzeba do 31 października przesłać na adres redakcji lub dostarczyć osobiście kartkę pocztową z naklejonym kuponem konkursowym, która weźmie udział w losowaniu.



W konkursie z „WZ” numer 42 zaproszenie do kręgielni w Fantasy Park wylosował: EMILIAN KOZINSKI z Czeladzi. Po odbiór nagrody zapraszamy do siedziby redakcji „WZ” od 25.10.2011 r. do 31.10.2011 r., w godz. od 8.00 do 16.00.

samo życie

Prezes czeladzkiego ZIK-u skierował dług szpitala do komornika

CZYJ INTERES WAŻNIEJSZY?

– Gmina Czeladź rości sobie ambicję, aby mieć własny szpital, a tymczasem poprzestaje jedynie na pustych słowach, z których nic nie wynika. Dodatkowo wynikają kolejne niespodzianki, które tylko bardziej pograżają Powiatowy Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej – twierdzi Mariusz Kozłowski, radny i członek zarządu powiatu będzińskiego.

Chodzi o ostatnie wydarzenia związane ze szpitalem w Czeladzi, który boryka się z zadłużeniem, między innymi w opłatach za wodę. Tymczasem prezes miejskich wodociągów oddał sprawę do komornika. – Przecież nie mógł pozwolić sobie na niegospodarność – oponują władze gminy. Jak wskazuje radny Mariusz Kozłowski, sprawa ze szpitalem w Czeladzi i jego trudna sytuacja ciągnie się od dłuższego czasu. Jego zdaniem władze gminy, zarówno te poprzedniej, jak i obecnej kadencji, poprzestają jedynie na pustych słowach, tym samym dobijając placówkę. – Miasto niejednokrotnie deklarowało, że chce uczestniczyć w decyzyjności szpitala. Ze strony zarządu powiatu padały liczne propozycje konfiguracji obecnej sytuacji. Wiele razy zwracaliśmy się do władz, by określiły w jaki sposób chcą uczestniczyć w przekształceniach szpitala. Liczyliśmy na konkrety, tych jednak zabrakło – podkreśla Kozłowski. – Dodatkowo ostatnie decyzje gminy Czeladź pokazują, że ta zamiast potwierdzić chęć zabezpieczenia ochrony zdrowia

mieszkańcom, wydaje się robić zupełnie na odwrót – dodaje. Radny ma tutaj na myśli zwłaszcza kwestię długu szpitala w płatnościach za wodę. – Zwracaliśmy się jako zarząd powiatu do miasta, by anulowało szpitalowi zadłużenie. W końcu w grę wchodzi spółka, w której gmina ma udziały. Tymczasem na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej, punkt dotyczący uchwały o oddłużeniu został zdjęty z porządku obrad. Sam prezes czeladzkiego Zakładu Inżynierii Komunalnej, Jerzy Matyja, zamiast rozmawiać z nami, oddał sprawę do komornika – mówi zbulwersowany Mariusz Kozłowski. – Przecież długi szpitala nie wynikają ze złego zarządzania, a po prostu z nadwykonań. Nie można przecież tak po prostu wygonić ludzi, chcemy, aby mogli się leczyć, więc nie odmawiamy im dostępu do świadczeń. Tutaj zaś powstaje sytuacja, że zamiast wspólnie odciążyć placówkę, daje się zarobić komornikom – stwierdza członek zarządu powiatu. Okazuje się jednak, że sprawa wcale nie jest taka prosta. Jak poinformowała nas Teresa Wą-



Jeśli szpital zostanie przekształcony w spółkę, gmina Czeladź będzie chciała mieć w nim udziały.

sowicz, zastępca burmistrza Czeladzi do spraw społecznych, szpital ma w tej chwili dwa długi. Jeden z czasów, zanim Zakład Inżynierii Komunalnej został przekształcony w spółkę. Wiceburmistrz Czeladzi przekonuje, że w oddaniu sprawy szpitala do komornika nie ma żadnych złych intencji ze strony Zakładu Inżynierii Komunalnej, a tym bardziej ze strony gminy. – Musimy pamiętać o tym, że ZIK jest spółką, która rządzi się prawem handlowym. W dodatku obraca m.in. funduszami gminy Czeladź. Tym samym prezes ZIK-u jest zobligowany do tego, aby pokazać, że coś z długiem wobec spółki robi. Nie może pozwolić sobie przecież na posądzenie go o niegospodarność – wyjaśnia wiceburmistrz Wąsowicz. – Z moich informacji wynika, że około dwa lata temu ZIK zawarł porozumienie z Zakładem Opieki Zdrowotnej dotyczące spłaty zadłużenia, ale się z niego nie wywiązał. Rada nadzorcza nakazała więc prezesowi, aby ten wystąpił do komornika – tłumaczy. Jak jednak podkreśla wiceburmistrz Wąsowicz, nie oznacza to, że sprawa nie ma już innego rozwiązania. – Przecież każdy proces komorniczy można wstrzymać, toteż prezes kontaktował się z kierownikiem ZOZ. Ten miał wystąpić

o kolejną ugodę. Do dnia wczorajszego (rozma- wialiśmy 20 października br. – przyp. red.) żad- ne pismo w tej sprawie nie wpłynęło, ale nie zna- czy to, że tak się nie stanie – stwierdza Teresa Wąsowicz. – Nieprawdą jest również to, że gmi- na nie robi nic, by przejąć szpital, czy też w ja- kiegolwiek inny sposób dążyć do uczestniczenia w jego administrowaniu. Już kilka miesięcy temu decyzją Rady Miasta rozpoczęliśmy rozmow- y ze Starostwem Powiatowym. W grę wcho- dziło m.in. odłączenie szpitala w Czeladzi od bę- dzińskiego, ale zgodnie z nową ustawą z czerwca tego roku jest to po prostu niemożliwe. Zwłasz- cza, że obie placówki mają większe szansę prze- trwania będąc w jednych rękach i uzupełniając się wzajemnie, niż stanowiąc dwa odrębne szpi- tale – zauważa wiceburmistrz. Informuje także, że na razie sprawa stała na merytorycznych uzgodnieniach. – Czekamy na decyzję Starostwa. Jeżeli uznają, że szpital zo- stanie przekształcony, w spółkę, to oczywiście będziemy chcieli mieć, jako gmina, w niej udzia- ły. Powiat musi się jednak najpierw określić, co do dalszych kroków – zaznacza Teresa Wąsowicz.

IZABELA KIELIŚ

W zasobach SM „Jagiellonka” ciepła woda w łazience to luksus

MISKA ZAMIAST WANNY

Żeby się wykapać, trzyosobowa rodzina grzeje wodę w pralce. W łazience od kwietnia nie ma ciepłej wody. Interwenują co kilka dni, próbując uzyskać jakąś konkretną odpowiedź. Spółdzielnia najpierw próbowała usuwać awarie, teraz władze „Jagiellonki” twierdzą, że trzeba wymienić piony. – Kiedy? – pytają lokatorzy. – Czekamy już siedem miesięcy!

Pani Iwona Bielecka mieszka z mężem i dorosłą córką przy ulicy Jagiellońskiej 13b w Sosnowcu. Problem, z jakim boryka się od kwietnia tego roku, dotyczy braku ciepłej wody w jej mieszkaniu, dokładnie w łazience. – Na naszym osiedlu spółdzielnia „Jagiellonka” stopniowo, od pewnego czasu, wymienia piony ciepłej wody na nowe. Dziwne dla mnie jest to, że prace te nie są realizowane regularnie, klatka po klatce, tylko według jakiegoś bliżej nieznanego mi schematu. Wio- sną tego roku wymieniono jeden lub dwa piony ciepłej wody w naszej klatce schodowej, a pionów jest 9. Od tego momentu, czyli od kwietnia, nie mam ciepłej wody w łazience. Zgłaszam to jako usterkę już od pół roku. Letnia wo- da bywa w godzinach: 9.00 -11.00 i w nocy około godziny 23.00 – 24.00, jak w hotelu robotniczym wiele lat temu – skarży się. – To nie do pomyśle- nia, żebyśmy codziennie grzali wodę w pralce lub przenosili w garnkach z kuchni. Interwencje na nic się zdają, w spółdzielni jakby nie rozumieli, że nie żyjemy w czasach króla Czwieczka. Nikogo tak naprawdę nic nie obchodzi – dodaje. Marek Nowak, zastępca pre- zesa Spółdzielni „Jagiellonka”, po- twierdza, że państwo Bieleccy interwe- niowali w sprawie braku ciepłej wody w pionie łazienkowym. – Nie było i nie jest jednak tak, że te interwencje pozo- stawały bez reakcji z naszej strony. Za- wsze na miejsce wysyłany był pracow- nik z działu technicznego. Za każdym razem próbował naprawić zgłaszaną



Temperatura wody w łazience pani Iwony nie przekracza 24°. Lokatorka twierdzi, że żadne interwencje nie pomagają.

usterkę. Prócz pracowników starają- cych się rozwiązać zaistniały problem, przynajmniej raz w miesiącu do inter- wenujących państwa przychodzi pra- cownik spółdzielni na pomiar tempera- tury wody. Monitorujemy sprawę na bieżąco – twierdzi. Pani Iwona potwierdza ten fakt, ale natychmiast zadaje pytanie: – Tylko co z tego, skoro ciepła woda była przez dzień, góra dwa i dalej to samo, zos- tawaliśmy jedynie o zimniej wodzie w łazience? Znowu zgłaszaliśmy pro- blem do spółdzielni i tak w koło Ma- cieju. Czy od kwietnia nie można było podjąć jakiegś konkretnej decyzji? Jak długo jeszcze mamy się myć w mi- sce?! – pyta oburzona. Marek Nowak argumentuje, że sprawa nie jest tak prosta, jak mogłoby się

wydawać. – Na tym osiedlu piony wy- mieniamy już praktycznie od dwóch lat. Nie są to małe koszty. Wymiana jednego pionu waha się w granicach 15 tysięcy złotych. Tylko w tym budynku, w którym mieszkają państwo Bieleccy, jest takich pionów 80. To daje pokaźną sumę. Fundusz remontowy, opłacany przez lokatorów, nie wystarcza na wszystkie potrzeby. Prac remontowych jest całe mnóstwo. Stan techniczny bu- dynków nie pozwala nam na zajęcie się tylko i wyłącznie wymianą pionów, choć mamy świadomość, że to problem nie cierpiący zwłoki. Niestety, właśnie z uwagi na koszty te prace rozciągnię- te są w czasie – wyjaśnia. Marek Nowak przyznaje, że patrząc z boku na sprawę, można odnieść wrażenie, że spółdzielnia działa opie-

szale. – Ta „opieszłość” jest jednak zawsze czymś podyktowana. To nie widzimy się zarządu – wyjaśnia. I do- daje: – Każdy zarządca nie marzy o niczym innym, jak o tym, by nie po- tęgować konfliktów z lokatorami. Ka- żdemu z nas zależy na tym, by niewal- gicznych spraw było jak najmniej i że- by problemy rozwiązywane były sprawnie i jak najszybciej. – Ja wszystko rozumiem, problem w tym, że nigdy, mimo wielokrotnych próśb, nie otrzymałam konkretnej odpo- wiedzi, co do tego, kiedy sytuacja może ulec zmianie. A na pismo skierowane do pana Nowaka również nie doczekałam się odpowiedzi – twierdzi Iwona Bielec- ka. Jej zdaniem, od początku sprawa była niejasna. – Najpierw zbywano mnie informacjami o awarii, potem za- częto moje zgłoszenia wpisywać do ze- szytu w dziale technicznym. W końcu poprosiłam, żeby przestano mnie kła- mać i podano prawdziwy powód braku ciepłej wody. Wtedy usłyszałam, że trzeba wymienić pion. Na pocieszenie przyznano mi rekompensatę za lipiec i sierpień w wysokości 33,82 złote na miesiąc. To, zdaniem spółdzielni, miało załatwić sprawę. W dalszym ciągu my- jemy się w misce, nosząc wodę z kuch- ni. Jak można tak lekceważyć lokatora? – pyta pani Iwona. – Z początkiem paź- dziernika mąż pani Iwony uzyskał od nas informację, że w najbliższym czasie pion łazienkowy będzie wymieniony – zapewnia Marek Nowak. Zapytany, kiedy podjęto decyzję, że jednak pion trzeba wymienić, bo prace doraźne ni-

czego nie zmieniają, odpowiada: – De- cyzja zapadła dwa, no może trzy tygo- dnie temu. Twierdzi, że w tym tygo- dniu wykonawca zabiera się do pracy. Pytany, jak długo taka wymiana może trwać, odpowiada, że dzień, góra dwa i natychmiast dodaje, że wszystko zale- ży od tego, czy uda się wszystkim mieszkańców pionu umówić na kon- kretny termin, co jest niezbędne do przeprowadzenia wymiany: – Jesteśmy przygotowani do pracy, dokumentacja jest skompletowana, gotowy jest kosz- torys. Reszta zależy od mieszkańców. – Nie wierzę w tak nagły obrót sprawy – mówi pani Bielecka. – W na- szym pionie jest mieszkanie, którego właściciele przebywają poza granica- mi kraju. Ciekawe co będzie, jeśli nie uda się zebrać w jednym terminie wszystkich lokatorów? Zastępca prezesa Spółdzielni „Ja- giellonka” nie ma obaw. – Podobną sytuację mieliśmy już w jednej z kla- tek. Przyjęte procedury pozwalają nam ominąć takie mieszkanie w pod- łączeniu wody – wyjaśnia. – Nigdy nie natrafiliśmy na żadne przeszkody, kiedy już wykonawca wchodził do bu- dynku. Oczywiście może być różnie, ale obojętnie jestem spokojny o wy- mianę pionu w tej klatce – mówi. – Poza tym warto podkreślić, że loka- torzy powinni mieć na uwadze fakt, iż nie mieszkają w budynkach jednoro- dzinnych, a bycie lokatorem w wielo- rodzinnych blokach jest jednoznaczne z tym, że czasem mieszkańcom przy- chodzi się borykać z niedogodnościa- mi. Zawsze jednak staramy się robić wszystko, by powstałe awarie i uster- ki usuwać jak najszybciej – twierdzi wiceprezes Nowak. – Jeśli, zdaniem spółdzielni, naj- szybciej oznacza, że trzeba czekać co najmniej siedem miesięcy, to nawet nie chce już tego komentować. Pozo- staje mi tylko wierzyć, że nie zostanie- my przez zimę bez ciepłej wody – mó- wi Iwona Bielecka.

TERESA SZCZEPANEK

w samorządach

Stowarzyszenie sprzeciwia się 95-procentowej bonifikacie dla Kany

MÓWIĄ NIE „DARMOWEJ” SPRZEDAŻY

Możliwość udzielenia Centrum Edukacji i Wychowania Młodzieży Kana w Sosnowcu wysokiej bonifikaty na zakup nieruchomości przy ul. Legionów, jest rozważana przez radnych już od dawna. Sosnowiczanie, skupieni wokół Stowarzyszenia na Rzecz Demokracji i Antyklerykalizmu „Uniezależnienie”, wystosowali list otwarty do prezydenta miasta oraz Rady Miejskiej, w którym sprzeciwiają się wysokiej bonifikacie dla Kany.

Zdecydowaliśmy się na złożenie prezydentowi Kazimierzowi Górskiemu, listu otwartego, w którym sprzeciwiamy się sprzedaży nieruchomości przy ul. Legionów za 5% jego wartości – mówi Maria Kaleta, skarbnik sosnowieckiego Stowarzyszenia na Rzecz Demokracji i Antyklerykalizmu, działającego od 2004 roku. W piśmie, które trafiło do rąk Kazimierza Górskiego i radnych czytamy: „Społeczeństwo miasta Sosnowca zbulwersowane jest treścią ostatnich doniesień prasowych [...], że Rada Miasta Sosnowca zdecydowała o sprzedaży na rzecz Centrum Edukacji i Wychowania Młodzieży Kana za kwotę 110 tys. zł, nieruchomości będącej własnością miasta, a więc jego mieszkańców, a nie tych 8 spośród grupy 27 radnych.”

Jak mówią przedstawiciele stowarzyszenia, skupiającego 18 członków,

nie podoba im się, że miasto chce oddać Kościołowi niemal za darmo działkę wartości 2 mln 200 tys. zł. Podczas gdy Kościół do tej pory nie wyraził zgody na przekazanie działki przy ul. Kraszewskiego, niezbędnej do rozbudowy Centrum Pediatry im. Jana Pawła II w Sosnowcu. – Nie może być tak, że Kuria nie kwapi się do spełnienia obietnicy śp. biskupa Śmigalskiego, a miasto, które bądź co bądź, dotknięte jest kryzysem finansowym, chce sprzeniewierzyć 2 mln zł. Potem zapewne, nie mogąc się doprosić o przekazanie działki przy Kraszewskiego, odkupi ją za kwotę wyższą niż w rzeczywistości jest warta – stwierdza Waldemar Kossakowski, prezes zarządu stowarzyszenia. – Dlatego też postanowiliśmy w imieniu mieszkańców i swoim własnym sprzeciwić się tej nieracjonalnej decyzji – dodaje.



Stowarzyszenie na Rzecz Demokracji i Antyklerykalizmu „Uniezależnienie” sprzeciwia się wysokiej bonifikacie dla Kany.

– Najwyższa pora, aby władze miasta zrozumiały, że należy oddzielić sprawy urzędowe od kościelnych. Kwestia sprzedaży takiego terenu wraz z budynkiem za bezcen, jest sprawą wszystkich mieszkańców i oni również powinni sprzeciwić się takim krokom władz – podkreśla Maria Kaleta.

Obawy i emocje członków stowarzyszenia stara się ostudzić Arkadiusz Chęciński, przewodniczący Rady Miejskiej w Sosnowcu. – List, o którym mowa, trafił również w moje ręce. Dokładnie się z nim zapoznałem. Jednak rzecz jest w tym, że ci państwo w pewnym sensie protestują nieco na wyrost.

Sprzeciwiają się bowiem podjęciu przez nas decyzji, a tymczasem ta... nie została jeszcze podjęta – mówi przewodniczący. Jak wyjaśnia, głosowanie, które odbyło się na posiedzeniu Komisji Kultury Rady Miejskiej, wcale nie przesądza sprawy. – W tej chwili mamy w planach powołanie komisji, czy też zespołu osób, składających się z przedstawicieli miasta, Rady Miejskiej oraz Kościoła, żeby wyjaśnić sprawę zarówno Kany, jak i kilku innych, na temat których wyniknęła dyskusja podczas Komisji Kultury – informuje Chęciński.

Nowo powołanemu zespołowi będzie przewodniczył radny Daniel Mikłasiński. – Wyzaczyłem go, ponieważ radny Mikłasiński od samego początku jest zaangażowany w sprawę. Zresztą oprócz kwestii Kany, do wyjaśnienia jest też np. temat cmentarza na Klimontowie, gdzie teren Kościoła zaczął wychodzić na teren gminy – mówi Arkadiusz Chęciński. – Co zaś do państwa ze stowarzyszenia, którzy skierowali do nas list, poprosiłem prezydenta Górskiego oraz sekretariat Rady Miejskiej o wyznaczenie terminu, w który moglibyśmy się spotkać z przedstawicielami stowarzyszenia i wyjaśnić im, jak się sprawy mają – dodaje.

IZABELA KIELIŚ

Trwa wymiana taboru w sosnowieckim PKM

NOWE AUTOBUSY JESZCZE W TYM ROKU

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp z o.o w Sosnowcu posiada w eksploatacji 250 autobusów. Struktura taboru spółki nie jest korzystna, zwłaszcza jeżeli chodzi o autobusy przegubowe marki Ikarus 280, których przedsiębiorstwo posiada jeszcze 47. Są to pojazdy, z których najstarszy został wyprodukowany w 1986 roku a najmłodszy w 1992.

Wyeksploatowane, pod żadnym względem nie przystają do dzisiejszych standardów. Na początku roku sytuacja spółki była jeszcze gorsza, posiadała ona bowiem 26 autobusów marki Jelcz M11 (dwunastometrowych), które wyprodukowano w latach 1986 – 1990. Dzięki zakupowi 26 używanych autobusów marki Mercedes Benz Citaro 0530, pochodzących z lat 2001- 2002, stan taboru PKM nieco się poprawił. Wówczas wycofano z eksploatacji zdezelowane Jelcze. Zakup Mercedesów w kwocie 4,8 mln złotych spółka pokryła z własnych środków. Mimo trudnej sytuacji PKM chce zmieniać swój wizerunek. W bieżącym roku zakupił osiem fabrycznie nowych Solarisów Urbino 15, jeden autobus przegubowy o napędzie hybrydowym – Solaris 18 a także trzy pojazdy marki Man A 23. W tym samym czasie z użytkowania wycofano łącznie 20 Ikarusów.

Do końca bieżącego roku spółka planuje zakupić jeszcze 15 autobusów przegubowych. Stawia jednak warunek – musi zostać dekapitalizowana przez udziałowców. Prezes Marek Pikula zaznacza, że nie jest łatwo kupić używany, w dobrym stanie technicznym autobus, z przebiegiem 250 – 300 tysięcy kilometrów, a takie właśnie autobusy interesują PKM.

– Nowy kosztuje ponad milion złotych, zakup dziesięcioletniego to wydatek rzędu 300 tysięcy złotych – wyjaśnia prezes Pikula.

Udziałowcami spółki są: Sosnowiec – 56,7% udziałów, Dąbrowa Górnicza – 23%, Będzin – 15,8% i Czeladź – 4,5% udziałów. Wszyscy są w kwestii dekapitalizowania jednomyślni. Jest więc szansa na to, że w najbliższym czasie PKM wzbogaci się o nowe autobusy, co przyczyni się do wycofania tych, których stan jest opłakany i które już dawno nie powinny po naszych drogach jeździć.

TERESA SZCZEPANEK

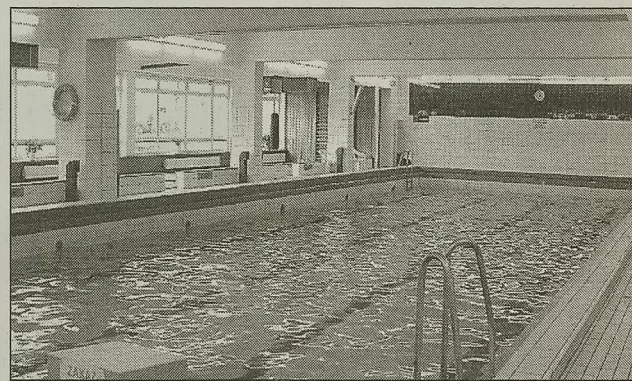
Fatalny stan klimontowskiego basenu

ZAMKNĄ CZY WYREMONTUJĄ?

Klimontowska pływalnia, choć nieatrakcyjna z zewnątrz, cieszy się dużą popularnością. Korzystają z niej dzieci i młodzież z pobliskich szkół, osoby indywidualne, na basenie organizowane są zajęcia korekcyjne, nauka pływania z rodzicami. Zajęcia z młodzieżą prowadzi tu klub sportowy „Górnik” Sosnowiec. Jeśli do czerwca przyszłego roku nie zostanie wyremontowana niecka basenowa, pływalnia zostanie wyłączona z użytku. Tak mówi wykonana ekspertyza.



Ekspertyza nakazuje wyremontować nieckę do czerwca 2012 r. Inaczej basen zostanie zamknięty.



Mieszkańcy Klimontowa i osoby korzystające z basenu nie zamierzają pozwolić, by tak się stało. Zamierzają zwrócić się do władz miasta z petycją, którą podpisało 1200 osób, uzasadniając w niej, że niezbędnym jest, by w przyszłorocznym budżecie znalazły się pieniądze na remont klimontowskiej pływalni. W sierpniu zastępca prezydenta miasta, Agnieszka Czechowska-Kopeć zapewniała, że w tym roku zostanie opracowany projekt techniczny remontu niecki, co pozwoli oszacować koszt prac remontowych i ich przeprowadzenie w 2012 roku. Obecnie budżet jest w fazie konstruowania, nie można więc jednoznacznie określić tego, jaki los czeka basen w Klimontowie.

Na niekorzyść działa fakt, że niecka basenowa nie była remontowana od chwili oddania pływalni do użytku, a więc przeszło 40 lat. W maju 2010 roku wykonano ekspertyzę nośności żelbetonowej konstrukcji niecki, z której wynika między innymi, że wzmocnienia i remont należy wykonać do czerwca 2012 roku. Groźba zamknięcia pływalni jest zatem bardzo realna, bowiem do

wykonania projektu i przeprowadzenia modernizacji pozostało niewiele czasu. Poza tym i tak obecnie nie wszystko sprzyja treningom, bo na klimontowskim basenie konieczne było obniżenie poziomu wody o 25 centymetrów, co, jak twierdzą instruktorzy nauki pływania, uniemożliwia wykonywanie skoków startowych i nawrotowych.

– Jeśli basen zostanie zamknięty, nie będziemy mieli warunków do treningów. To będzie gwóźdź do trumny sekcji, którą prowadzę – twierdzi Tomasz Burtan, kierownik pływaków „Górnika”. – Ma on nadzieję, że petycja z podpisami przyjaciół, osób sympatyzujących z klubem i mieszkańców korzystających z basenu, pomoże rozwiązać tę niewygodną sytuację.

W sosnowieckim Urzędzie Miejskim zapewniają, że o sprawie nie zapomniano i pieniądze na remont klimontowskiej pływalni na pewno się znajdują. – Radni RM i ja złożyliśmy wnioski do skarbnika sosnowieckiego magistratu o wpisaniu tego zadania do przyszłorocznego budżetu – mówi Agnieszka Czechowska-Kopeć. I dodaje: – Chciałabym, żeby wyremontowano także

piętro tego obiektu. Zdaniem pani prezydent niezwykle ważną kwestią w tej sprawie jest fakt, że temat remontu basenu jest pilotowany przez samych zainteresowanych tą sprawą. – Zebranie pod petycją tak dużej ilości podpisów pokazuje, że wykonanie tej inwestycji jest jak najbardziej uzasadnione – uważa pani prezydent.

Jest jeszcze jeden problem – elewacja obiektu również woła o remont i to natychmiastowy. Zbigniew Drażkiewicz, dyrektor sosnowieckiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji twierdzi, że jeśli tylko znajdą się pieniądze na ten cel, remont elewacji budynku, w którym znajduje się pływalnia zostanie wykonany. – Jeżeli środki nam na to nie pozwolą, postaramy się poszukać reklamodawcy, który odpowiednim banerem przykryje obiekt. Z taką sytuacją mamy do czynienia przy ulicy Zeromskiego – twierdzi dyrektor Drażkiewicz.

Mieszkańcy Klimontowa twierdzą, że po zebraniu podpisów pod petycją pozostaje im czekać i wierzyć, że remont uda się przeprowadzić.

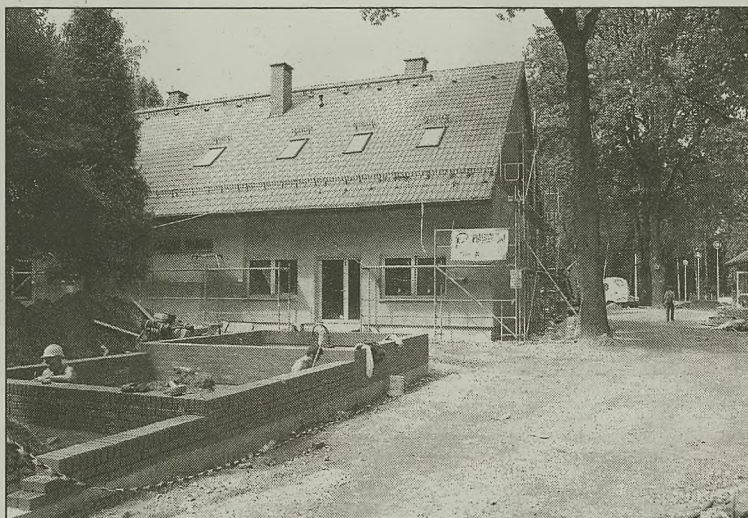
TERESA SZCZEPANEK

w samorządach

Trwają prace modernizacyjne w dąbrowskim parku „Zielona”

INNE OBLICZE PARKU

Powoli zbliżają się do finiszu prace modernizacyjne i rozbudowa Centrum Sportu i Rekreacji „Zielona”, trwające od marca br. Obiekt zyskuje nowy wygląd i nową jakość. Zniknął stary basen, powstają nowe ogrodzenia i drogi. Pojawiają się ściany wspinaczkowe, boiska – to wszystko zapewne sprawi, że mieszkańcy, którzy chcą aktywnie spędzać czas, już wkrótce na nowo odkryją zrewitalizowany obiekt.



Trwające w parku „Zielona” prace modernizacyjne zmieniają oblicze zaniedbanego obiektu. Wiosną przywita nas zupełnie inny park, pełen atrakcji.

Projekt „Rozbudowy Centrum Sportów Letnich Parku Zielona” realizowany jest wspólnie przez Będzin, Sławków, Siewierz i Dąbrowę Górniczą – mówi Bartosz Matylewicz z Biura Prasowego Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. – Jednym z wie-

lu elementów projektu była budowa ścieżek rowerowych, które oddano do użytku w czerwcu 2010 r., a które łączą Park Zielona z Pogorią III. Ścieżki mają trzy metry szerokości, wykonane są z asfaltu i kostki brukowej, dzięki czemu mogą służyć również jako trasy dla

rolkarzy. Łącznie w ramach projektu zostanie przebudowanych 30 km ścieżek prowadzących do Pogorii i Parku Zielona z terenów Dąbrowy Górniczej, Sosnowca, Będzina, Siewierza i Sławkowa. Są bezpieczne, oznakowane. Przygotowano tablice informacyjne,

mapy ścieżek, a także punkty biwakowe i widokowe na trasach. – Pogoria stanie się centrum rekreacyjno – sportowym dla całego Zagłębia, a gminy Siewierz i Sławków połączą Dąbrowę z Jurą Krakowską – Częstochowską – twierdzi Bartosz Matylewicz.

W ramach inwestycji powstaje infrastruktura sportowa w Ośrodku Sportów Letnich w Parku Zielona. Praca wre. Aktualnie pną się mury zarówno ściany wspinaczkowej, jak i budynku administracyjno-socjalnego. W parku są już wiaty na łodzie i kajaki, skatepark, miejsce do grillowania. Nie brakuje również boisk do siatkówki plażowej wraz z profesjonalnym odwodnieniem i oświetleniem. Innowacją jest boisko dmuchane do plażowej piłki nożnej.

– Także pozostałe atrakcje, które Park Zielona oferuje są nie mniej kuszące – zachęcają w biurze prasowym. – Organizujemy rodzinne przejażdżki melexem po parku, spływy kajakowe rzeką Przemszą, wycieczki riksami po terenach otaczających park.

Całkowity koszt realizowanego projektu, w skład którego wchodzi nie tylko przebudowa Parku Zielona, ale także całego kompleksu Pogoria III to niespełna 24 mln zł, z czego 85% kosztów kwalifikowanych pochodzi ze środków Unii Europejskiej, przyznanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego.

– Park Zielona działa od początku maja do późnej jesieni – oznajmia Bartosz Matylewicz. – A ponieważ jesień już w pełni i do końca tego sezonu niedaleko, namawiam do skorzystania jeszcze przynajmniej z niektórych form wypoczynku – dodaje.

Warto dodać, że w okresie zimowym „Zielona” jest wykorzystywana jako baza wypadowa dla wszystkich imprez narciarskich, które odbywają się na terenie Parku.

JUSTYNA KUBASIK

Nieoczekiwana decyzja KZK GOP. Jaki los czeka pracowników?

KONIEC CZELADZKIEGO PRZEWOŹNIKA?

Od 1 września br. z zagłębiowsko-śląskich dróg zniknęła większość tzw. „niebieskich” autobusów, należących do czeladzkiego konsorcjum firm PUP i SED – BAZ Czeladź. To efekt wypowiedzenia przez KZK GOP umowy. Oficjalnym powodem, podanym przez Górnśląski Związek Komunalny, było nierzetelne wykonywanie usług.



Przewoźnik z Czeladzi na chwilę obecną obsługuje jedynie cztery linie (140, 637, 809, 634) kursujące na terenie Dąbrowy Górniczej, Będzina, Łazy, Sławkowa i Siewierza. Jednak przyszłość i tych jest niepewna, bowiem, według nieoficjalnych doniesień działalność, której głównym właścicielem jest Jerzy Sebzda, ma zostać zakończona. Informacje te zdają się potwierdzać aukcje internetowe na jednym z popularnych portali, na których do sprzedaży wystawionych zostało 40 autobusów należących do czeladzkiego przewoźnika, jak również magazyny, hale i pomieszczenia administracyjne.

W trudnej sytuacji znaleźli się najbardziej zainteresowani tą sprawą, pracownicy konsorcjum. W chwili obecnej,

z racji zmniejszonej liczby kursów (z 31 autobusów wyjeżdżających w dni robocze zostało zaledwie 10), pracują mniej, co w sytuacji płacy za kilometr jest równoznaczne z redukcją pensji. Trudno stwierdzić, jaki scenariusz jest dla nich najgorszy. Z jednej strony – jeśli potwierdzą się informacje o likwidacji firmy – z dnia na dzień zostaną bez środków do życia. Z drugiej zaś praca za aktualną stawkę i w obecnych warunkach jest dla nich nie do przyjęcia.

– Jesteśmy w sytuacji bez dobrego wyjścia – żali się jeden z pracowników, chcący pozostać anonimowym. – Na naszych oczach firma upada, ale żadnej oficjalnej informacji o zwolnieniach nie dostaliśmy. Pracujemy co drugi dzień, więc wypłata marna. Na zatrudnienie u innych miejskich przewoźników nie mamy co liczyć, bo podobno nie mają miejsc dla nowych kierowców – dodaje.

– Umowa z konsorcjum PUP Czeladź i SED – BAZ Czeladź obowiązuje do końca maja 2012 roku – zdaje się uspokajać rzecznik prasowy KZK GOP. – Obejmuje ona pozostałe cztery linie, które ten przewoźnik obsługuje w chwili obecnej.

Jednakże nawet to oświadczenie nie przekonuje pracowników, bowiem i na poprzednie linie podpisana była umowa na okres dłuższy niż koniec sierpnia, a mimo to została zerwana.

– Wypowiedzenie pakietu 9 linii odbyło się w szalenie kontrowersyjny sposób – mówi Jerzy Sebzda. – 27 lipca 2011 roku uzyskałem z KZK GOP potwierdzenie, iż obsługiwane przeze mnie linie były wykonane należycie. Po wystartowaniu konsorcjum w przetargu na linie będzińskie 8 sierpnia dostałem wypowiedzenie natychmiastowe za tzw. nierzetelne realizowanie usług za miesiąc maj, choć 10 dni wcześniej realizowałem to należycie – opowiada zaskoczony decyzją władz KZK GOP.

Jaka zatem przyszłość czeka czeladzkie przedsiębiorstwo? – Trudno jest mi powiedzieć, czy jest to koniec działalności PUP i SED – BAZ Czeladź w dziedzinie komunikacji miejskiej, ale wszystkie znaki i napływające informacje na to wskazują – mówi właściciel.

MARTA SADZAWICA

WYREMONTOWANE SZKOŁY I NOWE BOISKA

Ponad 700 tysięcy złotych kosztowała modernizacja kolejnej szkoły w gminie Łazy, tym razem w Ciągowicach. To już szósta placówka oświatowa, z ośmiu istniejących w gminie, wyremontowana dzięki staraniom samorządu.

Remonty rozpoczęły się zaledwie w 2009 roku – podkreśla burmistrz Łaz Maciej Kaczyński. – W Szkole Podstawowej w Ciągowicach wymieniono okna, docieplono budynek, wyremontowano dach oraz wymieniono instalację centralnego ogrzewania. Sporo pracy w środku budynku włożyli nauczyciele i rodzice – informuje Kaczyński.

W roku 2012 oraz 2013 w planach jest remont dwóch pozostałych placówek w gminie – szkoły w Rokitnie Szlacheckim oraz Szkoły Podstawowej nr 3 w Łazach, dla których opracowano już dokumentację techniczną.

Oprócz remontu szkół w gminie Łazy budowane są także nowe boiska. W poniedziałek 17 października oficjalnie otwarty został obiekt w Chruszczobrodzie, a pod koniec miesiąca do użytku zostanie oddane boisko w Wysokiej. W przyszłym roku nowoczesny obiekt wybudowany zostanie w Niegowonicach. – Łącznie powstaną trzy wielofunkcyjne i ogólnodostępne boiska sportowe o nawierzchni z trawy syntetycznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Staramy się oddawać boiska w każdej miejscowości naszej gminy, to jest nasza polityka realizowana od kilku lat – zaznaczył burmistrz Kaczyński. (S)

REKLAMA

2225/43

ODZYSKAJ SWOJĄ KAUCJĘ MIESZKANIOWĄ!

Mieszkańcy, którzy w ciągu ostatnich 10-ciu lat wykupili na własność mieszkanie z zasobów Urzędu Miasta (komunalne) lub zakładowych mogą **odzyskać kaucję mieszkaniową**, którą wpłacili przy zawarciu umowy najmu mieszkania.

KANCELARIA
ROZLICZENIOWA
F i n e s s

883 703 365

Poniedziałek: 12⁰⁰-15⁰⁰
Piątek: 12⁰⁰-15⁰⁰

kultura

Przygoda ze sztuką Arkadiusza Koniusza

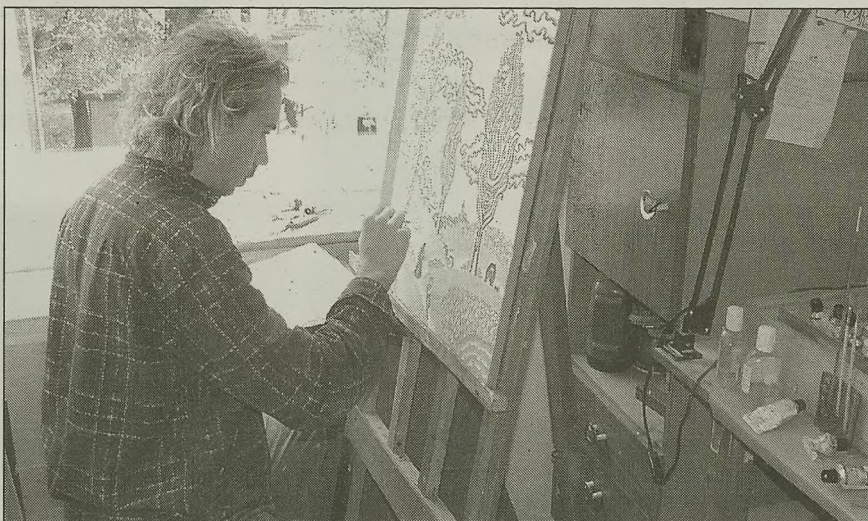
WALIZKA PEŁNA BARW

Kiedy miał piętnaście lat, jego ojciec przyniósł do domu spadek po wujku artyście malarzu, walizkę pełną farb, pędzli, płócien i sztalugi. I tak się zaczęła jego przygoda ze sztuką. Przygoda, która jest poszukiwaniem własnej drogi.

Sosnowiczanie, Arkadiusz Koniusz, podchodzi do swojej pasji bardzo emocjonalnie, gdy o niej mówi, rozpromienia się. – Tworzenie, malowanie to sposób, żeby się tych emocji, ich nadmiaru, pozbyć, żeby je pięknie wyrazić – opowiada. Mówi, że to antidotum na „normalną” pracę, którą poniekąd uważa trochę za stratę czasu. – Z wykształcenia jestem mechanikiem maszyn i urządzeń przemysłowych, pracuję fizycznie, ale zauważam, że im jestem starszy, tym częściej myślę i marzę o tym, aby móc zajmować się sztuką, temu poświęcić i dzięki sztuce żyć, móc utrzymać rodzinę i siebie – mówi.

Rodzina to żona i dwunastoletni syn, Michał. Ale to także artystyczne korzenie. – Moja babcia była wspaniałą malarką amatorką, mój ojciec rzeźbił w drewnie, także ów wuj, znakomity malarz kopista, po którym odziedziczyłem ową słynną walizkę, wszystko to razem plus gorąca zachęta ojca wyzwoliło we mnie twórczą węgę – opowiada pan Arkadiusz.

Gdy był nastolatkiem rysował całkiem niezłe komiksy, okładki do płyt heavymetalowych, naszywki. – Koledzy ze szkoły doceniali, zamawiali kolejne – mówi. – Wtedy też trochę zachwyciłem się muzyką, grałem na perkusji w zespole. Dziś żałuję troszkę, że po szkole średniej nie pomyślałem o dalszym kształceniu



Malarstwo – swoją pasję – pan Arkadiusz traktuje bardzo emocjonalnie i chce jeszcze wiele się nauczyć.

się, zdobywaniu wiedzy teoretycznej i technicznej dotyczącej sztuk plastycznych.

Zajął się „zwykłą” pracą, założył rodzinę, dom. Życie lekko skorygowało marzenia młodego mężczyzny. – Mój syn stał się impulsem do ponownego zajęcia się malarstwem. Pierwszy obraz, jaki namalowałem, to widok z mojego okna. Przedstawia starą topolę. Potem powstało 25 olejnych pejzaży. Pierwsza wystawa zebrala pozytywne recenzje. Znałem się nabywcy. To dodało mi wiary w siebie, sięgnąłem do książek, pracowałem nad warsztatem – mówi artysta. – Dziś należę do Stowarzyszenia Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego, które bardzo mnie wspiera.

Na ostatniej wystawie w Klubie im. Jana Kiepury Arkadiusz Koniusz. prezentował płaskorzeźby, tzw. regipsy. – To dość rzadka w Polsce technika. Najpierw powstają prasowane w tekturze płyty gipsowe, kiedy jedną warstwę tek-

tury się zrywa, powstaje podobrazie. Pozostaje tylko rzeźbić dowolne motywy, następnie pomalować, stworzyć coś własnego – wyjaśnia

Regipsy robią wrażenie. Podobnie jak ceramiczne mozaiki, które Koniusz tworzył wcześniej. – Wprawdzie moim ukochanym, wielkim malarzem jest Van Gogh, są impresjoniści, jednak obecnie skłaniam się ku szukaniu inspiracji w sztuce staroegipskiej, japońskiej, tej tradycyjnej, dawnej – mówi Koniusz.

Pan Arek działa również społecznie. W ramach akcji „Cała Polska czyta Dzieciom”, która propaguje w Sosnowcu STKZD, a także Miejska Biblioteka Publiczna, odwiedza szkoły i do czytanych dzieciom tekstów „na żywo” tworzy ilustracje. – Jest we mnie duża niecierpliwość i chęć, by jeszcze spróbować zdobywać wiedzę, pójść na studia... – mówi z uśmiechem.

JUSTYNA KUBASIK

MUZYCZNY HOŁD ZA ODWAGĘ

W kwietniu bieżącego roku na terenie Dąbrowy Górniczej doszło do brutalnej napaści. We wczesnych godzinach porannych 17-latek został zaatakowany przez pijanego i agresywnego mężczyznę. Całą sytuację zaawanturowało trzech mieszkańców Dąbrowy i szybko ruszyli na pomoc. W wyniku tej interwencji sami zostali ugodzeni nożem. Cała trójka trafiła do szpitala. Sprawa oczywiście trafiła do sądu, a brutalny nożownik do aresztu.

Tym tragicznym zajściem zajęła się nie tylko policja i prokura-

tura. Poruszyła ona także jedno z mieszkańców Dąbrowy Górniczej i równocześnie wokalistę muzyki reggae Bas Tajpana. Na tyle mocno, że postanowił swój najnowszy utwór „Świadomość”, nagrany z gościnnym udziałem Weroniki Skalskiej, oraz teledysk do niego nakręcony, zadedykować dąbrowskim bohaterom: Tomaszowi Górze, Stanisławowi Górze, ale szczególnie Szymonowi Kępce, który doznał najgłębszych obrażeń.

Teledysk cieszy się dużą popularnością (liczba wyświetleń w serwisie You tube przekroczy-

ła już 79 tys.). Zapowiada on najnowszy album Bas Tajpana „Gość w dom, Bóg w dom”, którego pojawienie się na rynku oczekiwać można na początku roku 2012.

Obierając za temat brutalny napad oraz bohaterską postawę trzech mężczyzn, artysta kolejny raz udowodnił, że nie tworzy muzyki dla samej sztuki, ale równocześnie stara się nieść głębokie, pozytywne przesłanie, nawołując do porzucenia agresji, zarówno słownej jak fizycznej.

MARTA SADZAWICA



Wokalista muzyki reggae Bas Tajpan.

Możesz mieć tę książkę

Miłość z epoki wiktoriańskiej

Angielska pisarka i poetka Charlotte Brontë wydała cztery powieści, z których do tej pory w Polsce ukazały się „Shirley” oraz „Villette”. Obecnie do rąk czytelników trafia „Jane Eyre”, powieść która wychowała miliony nie zawsze rozważnych romantyków na całym świecie. Zaliczana do szczytowych osiągnięć literackich epoki wiktoriańskiej wciąż pozostaje dziełem niezwykle oryginalnym i ponadczasowym; nie odwołuje się do zasad moralnych i konwensów, lecz kładzie nacisk na przymioty serca.

Jane Eyre jest ubogą sierotą. Po śmierci rodziców została oddana na wychowanie do żony swego wuja – Sary Reed, która, podobnie jak jej dzieci, poniża ją

przy każdej nadarzającej się okazji. Wkrótce Jane wyjeżdża do Zakładu Lowood, gdzie kończy szkołę i znajduje pierwszą pracę. Dzięki temu doświadczeniu dziewczyna chce spróbować szczęścia w roli guwernantki i otrzymuje posadę u pana Edwarda Fairfaxa Rochester, którego córeczkę ma uczyć. Między Jane i jej pracodawcą z wolna rodzi się uczucie, którego rozwój komplikuje niejasna przeszłość Edwarda. Czy Jane uda się pokonać przeszkody i zaznać prawdziwej miłości?

Właścicielem książki można zostać dostarczając osobie lub przesyłając do naszej redakcji kupon, naklejony na kartkę pocztową. Spośród kartek, które dotrą do nas w terminie do 31 października 2011 r., wylosujemy dwie osoby.

W konkursie ogłoszonym tydzień temu książkę pt. „BAJKOWA DRUŻYNA” otrzymują: ALEKSANDER FALK z Dąbrowy Górniczej, BARBARA NOWAK z Zawiercia. Po odbiór nagrody zapraszamy do siedziby redakcji „WZ” od 25.10.2011 r. do 31.10.2011 r. w godz. od 8.00 do 16.00.

Co, gdzie, kiedy...

25 października, wtorek, godz. 18.00 i 20.00
Film: 1920 Bitwa Warszawska
MOK „Centrum”, Zawiercie
Bilety: 14 zł, 18 zł

1920 Bitwa Warszawska to imponujący fresk historyczny o jednej z najważniejszych bitew w dziejach nie tylko Polski (to jedyna od XVII wieku stoczona samodzielnie przez Polaków zwycięska bitwa, która zdecydowała o losach wojny), lecz także świata – jest zaliczana do osiemnastu najważniejszych bitew w dziejach świata. Najnowsze dzieło Jerzego Hoffmana, nominowane do Oscara.



26 października, środa, godz. 16.00
Konfrontacje
Filmowo-Plastyczne
SCS – Zamek Sielecki, Sosnowiec
Wstęp wolny

Wydarzenie potrwa przez trzy dni, od wtorku 25 października do czwartku 27 października. Drugiego dnia odbędzie się m.in. wykład Andrzeja Holeczko-Kiehl z Muzeum Śląskiego na temat „Nowe Państwo, Nowe Nadzieje czyli sztuka polska 1918-1939 między tradycją a awangardą” oraz dr Magdaleny Kempnej-Pieniążek Zakład Filmoznawstwa i Wiedzy o Mediach UŚ, dotyczący kina polskiego między wojnami. Zaprezentowane zostaną fragmenty filmów: „Cud nad Wisłą”, „Huragan”, „Przygoda człowieka poczwiergo” oraz „Oko i ucho” Themersonów.



26 października, środa, godz. 20.00
Potańcówka irlandzka ceili
Klubokawiarnia Pod Spodem, Sosnowiec

Wstęp wolny. Do harcy i tańców zachęcać będzie zespół Lia Fáil (ang. Kamień Przeznaczenia), który od trzech lat rozpowszechnia kulturę „Zielonej Wyspy” w Polsce. Współpracowali ze znanymi zespołami folkowymi Sąsiedzi i Stonehenge. Lia Fáil brał udział w licznych imprezach miejskich, międzynarodowych pokazach tanecznych oraz innych wydarzeniach kulturalnych.



28 października, piątek, godz. 18.00
Zabawa taneczna ceili
Ośrodek Kultury, Będzin
Wstęp wolny

Będziński zespół tańca irlandzkiego Galway proponuje wspólne obchody święta Samhain, czyli celtyckiego Halloween w rytm muzyki rodem z Zielonej Wyspy. Nie zabraknie dobrej zabawy, smakowitych przekąsek, sporej ilości tańca oraz, mamy nadzieję, licznych wymyślnych straszdeł, które przekroczą gościnne progi będzińskiego OK.



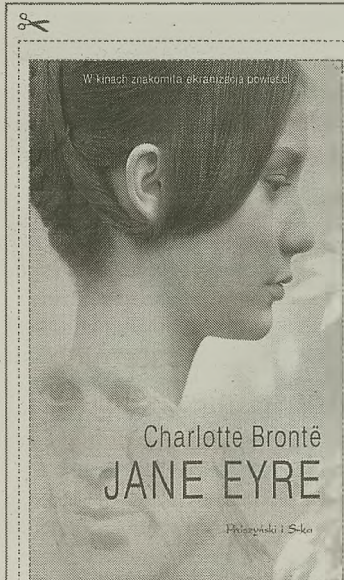
29 października, sobota, godz. 21.00
Koncert: Joanna Pilarska
Galeria Muzyczna Parapet Bum Bum, Będzin
Wstęp wolny

Joanna Pilarska pochodzi z małej miejscowości pod Poznaniem i jest jedną z najlepszych bluesowych wokalistek młodego pokolenia. Już od najmłodszych lat wykazywała ogromne zdolności muzyczno-wokalne. Od 2001 roku doskonaliła swoje umiejętności w Studio Poezji Śpiewanej i Piosenki Literackiej przy CK Zamek w Poznaniu pod kierownictwem Piotra Dehra. Do jej znaczących osiągnięć należy udział w festiwalu Blues en Bourgogne we francuskim Le Creusot.



29 października, sobota, godz. 20.00
Impreza halloweenowa
Rock in Peace
Klubokawiarnia Pod Spodem, Sosnowiec
Wstęp 5 zł.

Impreza halloweenowa z mroczną muzyką: dark cave, horror funk&punk, psychobilly, gothic club, electro, zabawami i konkursami. Jednym z nich będzie konkurs na najciekawsze i najstraszniejsze przebranie. Na miejscu będzie można również skorzystać z pomocy wiedzy-makijażystki. Pod Spodem przygotowało również horror-menu. (IK)



Autor: Charlotte Brontë
Tytuł: Jane Eyre
Tytuł oryginału: Jane Eyre
Tłumaczenie: Teresa Świdowska
Kategoria: Literatura światowa
Wydawnictwo: Prószyński i S-ka



Zagra KULT!

Jak co roku Kult wyruszył w legendarną już „pomarańczową” trasę i jak co roku zagra koncert. Oczywiście w katowickim Spodku. Nasza redakcja ma do wylosowania bezpłatne zaproszenie na koncert dla jednego z naszych czytelników.

Kult jeden z najpopularniejszych polskich zespołów rockowych wyłonił się z grupy Novelty Poland w 1982 r. Założyli go w Warszawie Kazik Staszewski oraz Piotr Więteska. W obecnym składzie znajdują się: Kazik Staszewski, Piotr Morawiec, Janusz Grudziński, Ireneusz Wereński, Tomasz Goehs, Janusz Zdunek, Tomasz Glazik Wojciech Jabłoński oraz Jarosław Ważny. Swój pierwszy koncert Kult zagrał w 1982 r. w warszawskim klubie Remont. Debiutancki album wydali w 1986 r. Znalazły się na nim znane już publiczności przeboje, jak np. „Krew Boga”, „O Ani” i „Wspaniała nowina”. Rok później ukazała się płyta „Posłuchaj to do ciebie”, a w 1988 r. „Spokojnie”, na której znalazła się słynne piosenki „Araha” oraz „Do Ani”. W 1989 r. ukazał się pierwszy koncertowy album Kultu, „Tan”. W 1993 r. powstała płyta „Tata Kazika”, na której znalazły się utwory Stanisława Staszewskiego, polskiego poety, a prywatnie ojca Kazika Staszewskiego. Kolejne albumy Kultu to „Muj wydawca”, „Tata 2”, „Ostateczny krach systemu korporacji”, „Salon Rectativo”, „Poligono Industrial”, „Hurra! „i „MTV Unplugged – Kult”, „Ostateczny krach...”, „Hurra!” i „MTV...” zdobyły status platynowych płyt.

SPODEK, KATOWICE

29 października, godzina 19.00

Ceny biletów w przedsprzedaży:

- płyta - 50 zł,
- sektory niebieskie HJKL - 40 zł,
- sektory czerwone EFGHJKLM - 60 zł,
- loża VIP - 100 zł.

W dniu koncertu bilety będą droższe o 10 zł (w tym 8% VAT)

WYGRAJ BILET

Aby wygrać zaproszenie na katowicki koncert Kultu należy do 27 października na adres: redakcja@wiadomoscizaglebia.pl przesłać odpowiedź na pytanie: Jaką nazwę nosi trasa koncertowa zespołu Kult? Spośród poprawnych odpowiedzi zostanie wylosowany laureat konkursu.



ZŁOTY BĄCZEK DLA MUZYKÓW Z ZAGŁĘBIA?

Od 5 października trwa bardzo ważne głosowanie dla wszystkich muzycznie zakręconych Zagłębiaków – głosowanie na Złotego Bączka. To statuetka, o którą walczą wszystkie zespoły występujące na ostatnim Woodstocku, największym w Polsce i jednym z największych w Europie festiwalu muzycznych. Nagroda ta jest szczególnie dla ubiegających się o nią grup z dwóch powodów. Po pierwsze jest to potwierdzenie uznania i akceptacji publiczności, przed którą występują. Po drugie gwarantuje występ na najbliższej edycji festiwalu.



Dlaczego głosowanie w tym plebiscycie jest istotne dla Zagłębiaków? Otóż jednym z pretendentów do miedzianej statuetki jest sosnowiecka grupa Natural Mystic, znana z takich utworów jak „Stopione Słońca”, „Na wszystkich ulicach świata” czy „Ultrawizja”. Głównym

na inspirację muzyków jest reggae, jednak słuchając ich wykonów nie trudno dostrzec też elementy jazzu, dabu czy bluesowych riffów. Ten synkretizm gatunkowy wraz z intrygującymi głosami wokalistów: Marcina „Kinka” Kina i Gabi Budzianowskiej stanowią jedne

w swoim rodzaju, niepowtarzalne i oryginalne brzmienia. W tym roku zaskoczyli fanów swoją nową odsłoną – akustyczna. Ten interesujący projekt dodał grupie pozytywnej energii i świeżości, co sprawdzić będzie można już w listopadzie, bowiem właśnie wtedy na rynek

wychodzi ich najnowszy album. Z pewnością prezentem za ciężką pracę włożoną w tworzenie płyty byłaby dla nich wygrana Złotego Bączka, do czego przyczynić się można oddając swój głos.

Zasady głosowania są proste. Wyboru dokonać można na oficjalnej stronie

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizatora letniego festiwalu. Udział biorą wszyscy artyści tegorocznej edycji, zarówno ci występujący na głównej, jak również na folkowej scenie. Wśród tych pierwszych wyłonionych zostanie dwóch zwycięzców, jeden z Polski, drugi z zagranicy. To głosowanie odbędzie się w jednym etapie. Inaczej jest z zespołami, które grały na scenie folkowej – tych artystów czeka bowiem kilka etapów, po których eliminowani będą ci z najmniejszą liczbą głosów (wyniki, aktualizowane na każdy wtorek, są dostępne na stronie mośp).

Sosnowieccy Natural Mystic należą do tej drugiej grupy, dlatego tym bardziej potrzebuje każdego głosu, do oddania którego zachęcają sami muzycy na swojej stronie na Facebook'u.

MARTA SADZAWICA



Kino Konesera
HELIOS

Jesteś koneserem filmu? Oglądaj w naszym kinie filmy ważne, nagradzane na filmowych festiwalach, realizowane przez wybitnych twórców. Zdobądź KARTĘ KINA KONE-SERA i korzystaj ze zniżek. Zapraszamy na drugi z cyklicznych pokazów. **WTOREK 25 października 19.00**
„DEBIUTANCY”
dramat, od 15 lat, USA, 105 min.

Oliver prowadzi poukładane życie i uważa, że nic nowego i niespodziewanego już mu się nie przydarzy. I właśnie wtedy jego 75-letni ojciec postanawia wyznać mu prawdę, którą ukrywał przez całe życie – jest gejem. Ta informacja to dla Olivera szok, ale pozwala mu on na nowo zbudować zaniedbaną relację z najbliższym człowiekiem, którego jak się okazało zupełnie nie znał. Wkrótce też Oliver spotka Annę i przekona się, że jest możliwe coś, w co już dawno przestał wierzyć – prawdziwą miłość po trzydziestce. Taka zupełnie nastoletnia.

**REPERTUAR KINA HELIOS SOSNOWIEC WAŻNY do 27.10.2011 r.**

PREMIERA



„DOM SNÓW”

11.30, 13.30, 15.30,
17.30, 19.30, 21.30.
thriller, od 15 lat, USA,
95*min.

POZOSTAŁE TYTUŁY



**„BABY SA JAKIEŚ
INNE”**
10.00, 12.00, 14.00,
16.00, 18.00, 20.00,
22.00.
komedia, od 15 lat,
Polska 90 min



„TRZEJ
MUSZKIETEROWIE”
3D
14.45, 19.00, 21.15.
przygodowy, od 12 lat,
Francja/Niemcy/USA/
Wielka Brytania, 110 min.



„1920 BITWA
WARSZAWSKA”
2D
16.00.
historyczny,
od 12 lat, Polska,
140 min.



**"1920 BITWA
WARSZAWSKA"**
3D
11.00, 13.30,
18.30, 21.00.
historyczny, od 12
lat, Polska, 140 min



„MNIAM”
9.30, 11.15,
13.00, 17.00
dzieci, b/o,
Malezja,
91 min.

BILETY Z NUMERU 42 OTRZYMUJĄ: MARTA CZERWIŃSKA z Sosnowca, MARCIN GÓRSKI z Dąbrowy Górniczej. Po odbiór nagród zapraszamy do siedziby redakcji „WZ” od 25.10.2011 r. do 31.10.2011 r. w godz. od 8.00 do 16.00.

Kino „HELIOS”, ul. Modrzejowska 32b, 41-200 Sosnowiec, www.heliosnet.pl, tel. 363-14-14.

ekowiadomości

Trwa budowa składowiska odpadów komunalnych w Sosnowcu

NIECKA PRAWIE GOTOWA

Realizacja projektu

„Budowa kompleksowego systemu gospodarki odpadami w Sosnowcu” nabiera tempa. Obecnie kształtowane są skarpy kwatery II. W fazie realizacji jest też dokumentacja projektowa sortowni odpadów i kompostowni. Inwestycja możliwa jest dzięki finansowemu wsparciu WFOŚiGW i NFOŚiGW.



Obecnie powstaje niecka składowiska oraz kształtowane są skarpy kwatery, wykonywany jest drenaż wód gruntowych oraz tworzona sztuczna warstwa uszczelniająca z gliny.



Miejski Zakład Składowania Odpadów w Sosnowcu Sp. z o.o. przy ul. Grenadierów rozpoczął działalność w listopadzie 2009 r. Automatycznie nastąpiła likwidacja jednostki budżetowej prowadzącej działalność w zakresie przyjmowania i składowania odpadów. – W lutym 2010 roku podpisaliśmy umowę o dofinansowaniu projektu „Budowa kompleksowego systemu gospodarki odpadami w Sosnowcu” z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, na mocy której spółce przyznano dofinansowanie w kwocie 44.185.852,42 zł ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Całkowita wartość projektu wynosi 83.398.361 zł. Otrzymaliśmy też wsparcie w postaci niskooprocentowanej pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Dzięki dofinansowaniu możliwa stała się budowa nowoczesnego, spełniającego wymogi unijne składowiska odpadów kwatery II.

Przyjęte w dokumentacji projektowej rozwiązania technologiczne uwzględniają najnowsze osiągnięcia techniki, nie powodują zagrożeń dla ludzi i środowiska, zarówno na etapie budowy jak i eksploatacji składowiska, tym samym kwatery spełniać będzie kryteria wynikające z Rozporządzenia Ministra Środowiska z 24 marca 2003 roku w sprawie szczegółowych wymagań dotyczących lokalizacji, budowy, eksploatacji i zamknięcia, jakim powinny odpowiadać poszczególne typy składowisk odpadów – informuje Henryk Mantura, prezes sosnowieckiego MZSO.

Obecnie powstaje niecka składowiska oraz kształtowane są skarpy kwatery, wykonywany jest drenaż wód gruntowych oraz tworzona sztuczna warstwa uszczelniająca z gliny.

W ramach projektu zaplanowano także budowę Zakładu Przetwarzania i Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Sosnowcu (ZPiUOK). – Wyłoniony w sierpniu br. w drodze przetargu wykonawca aktualnie sporządza dokumentację

projektową. Planowany do uruchomienia w drugiej połowie 2014 roku zakład będzie wyposażony w instalację sortowania odpadów, instalację kompostowania odpadów zielonych, instalację kompostowania intensywnego odpadów ulegających biodegradacji, stację demontażu odpadów wielkogabarytowych, magazyn odpadów niebezpiecznych, magazyn odpadów budowlanych oraz komory do składowania odpadów zawierających azbest – wylicza prezes Mantura. I dodaje: – Zakładamy, że w momencie uruchomienia ZPiUOK prowadzona już będzie selektywna zbiórka odpadów „u źródła” przez mieszkańców. Planujemy w przyszłym roku przeprowadzenie edukacji ekologicznej wśród społeczności lokalnej w zakresie prawidłowego segregowania odpadów.

Realizacja projektu zapewni mieszkańcom Sosnowca zorganizowany system odbierania wszystkich komunalnych śmieci, oparty o łatwo dostępne dla wszystkich punkty selektywnego zbierania odpadów. Powstaną też miejsca do prowadzenia

zbiórki odpadów problemowych, czyli budowlano-remontowych, wielkogabarytowych czy niebezpiecznych. Docelowo powstanie około 117 nowych miejsc pracy, poprawie ulegnie stan środowiska naturalnego a przede wszystkim zmniejszy się zanieczyszczenie wód podziemnych, co wpłynie na poprawę zdrowia i bezpieczeństwa ludzi.

Realizacja projektu „Budowa kompleksowego systemu gospodarki odpadami w Sosnowcu” pomoże spełnić obowiązujące w Unii Europejskiej przepisy, obligujące wszystkie państwa członkowskie do osiągnięcia odpowiednich poziomów odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych. A przede wszystkim redukcji odpadów komunalnych ulegających biodegradacji o 50 proc. w stosunku do ich masy wytworzonej w 1995, i o 65 proc. po roku 2020. Realizacja projektu uchroni też miasto przed naliczeniem kar w przypadku nie wywiązania się z dyrektyw unijnych.

TERESA SZCZEPANEK

Przeprowadzono akcję przeciw paleniu śmieci

KRASNALE KONTRA DIOKSYNA

Gdy przychodzą zimne dni nietrudno znaleźć miejsca, w których z domowych kominów unosi się śmierdzący dym. Powód jest najczęściej jeden. Mimo ostrzeżeń ekologów, naukowców, a nawet wysokiej kary pieniężnej, ludzie wciąż palą w swoich piecach śmieciami.



Sosnowiecki happening przybrał formę kolorowego protestu krasnoludków, w rolę których wcieliły się przedszkolaki.

Z tym powszechnym i uciążliwym zjawiskiem stara się walczyć Fundacja Ekologiczna Arka. W ramach kampanii „To nie krasnoludki palą śmieci”, jej działacze przybyli także do Sosnowca. We wtorek 18 paździer-

nika, razem z dziećmi z Przedszkola Miejskiego nr 15, przekonywali mieszkańców miasta o szkodliwości palenia w piecach za pomocą śmieci.

Kampania „To nie krasnoludki palą śmieci” jest prowadzona już od 1,5 ro-

ku. Jej najważniejszą częścią jest organizacja w 20 miastach, w tym wszystkich wojewódzkich, happeningów i ekspozycji, w których udział biorą także dzieci i młodzież z lokalnych przedszkoli i szkół podstawowych. Sosnowiec jest jednym z ostatnich miast, do których zawitali przedstawiciele Fundacji Ekologicznej Arka. We wtorek na Placu Stulecia razem z dziećmi z Przedszkola nr 15 przygotowali happening edukacyjny w formie ulicznego spektaklu.

– Happening jest dopełnieniem warsztatów, w których biorą udział przedszkolaki. Podczas nich przedstawiamy im suche wiadomości, a dzięki formie przedstawiania,

w którym najmłodszy biorą udział, dodatkowo uzupełniamy tę wiedzę. W ten sposób chcemy pokazać, że każdy może coś zrobić, aby ograniczyć zjawisko palenia śmieci. I to poczynając już od najmłodszych, poprzez ich rodziców, przechodniów, a dzięki wydzwiewkowi medialnemu akcji, także innym mieszkańcom danego miasta – tłumaczy Piotr Sokół, koordynator projektu.

Tytuł projektu dotyczy wykorzystania sympatycznych postaci krasnoludków do prowadzenia edukacji ekologicznej wśród najmłodszych. Sosnowiecki happening przybrał formę kolorowego protestu krasnoludków, w rolę których wcieliły się przedszkolaki. Razem stoczyły walkę z groźną, ziejącą ogniem dioksyną. – Skoro nikt nie chce się przyznać do palenia śmieci, to na pewno muszą być temu winne krasnoludki! – nawoływała dioksyna. – Hej ho, hej ho. Nie damy się zrobić w to! – odpowiadały jej krasnoludki. Wreszcie zniechęcony czarny charakter poddał się, a przedszkolaki zatriumfowały. Każde dziecko otrzymało także ulotkę informacyjną na temat szkodliwości palenia śmieci do przekazania swoim rodzicom.

Wcześniej, tego samego dnia, podopieczni Przedszkola nr 15 wzięli udział w warsztatach prowadzonych przez członków Fundacji Arka. – Fundacja zaprosiła nas do projektu, a ponieważ jesteśmy Przedszkolem Promującym Zdrowie, zawsze staramy się brać udział w tego typu przedsięwzięciach.

Co roku przyłączamy się chociażby do sadzenia żonkili, organizujemy Dzień Ziemi – mówi Katarzyna Fudalewska, wychowawczyni z sosnowieckiego przedszkola. – Fundacja gościła u nas od rana. Dzieciom zaprezentowano interesującą, świetnie przygotowaną prezentację multimedialną. Odbyła się także pogadanka na temat problemu spalania śmieci w przydomowych piecach. Później przedszkolaki własnoręcznie zrobili czapeczki, w których wystąpiły na Placu Stulecia – dodaje.

– Nie wolno palić śmieci, bo może być pożar. Poza tym dym śmierdzi i zanieczyszczamy powietrze – pięcioletnia Paulina Kot i jej kolega Maciek Domała chwalili się nauką wyniesioną z warsztatów. Do słów dzieci należy dodać jeszcze, że spalanie śmieci w domowych piecach daje tylko złudne oszczędności, gdyż płaci się za nie zdrowiem. Według raportu Komisji Europejskiej z 2005 roku 28 000 Polaków co roku umiera z powodu zanieczyszczenia powietrza. Ponadto za palenie śmieci grozi kara grzywny do 5 tys. zł.

IZABELA KIELIS

Dofinansowano ze środków WFOŚiGW w Katowicach



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Kampania „To nie krasnoludki palą śmieci!” jest dofinansowana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

ważne sprawy

Zamiast do kosza czy kanalizacji, oddaj zbędne medykamenty do apteki

POMÓŻ W UTYLIZACJI LEKÓW!

Niewykorzystane i przeterminowane leki często zalegają na domowych półkach. Niestety, najczęściej zamiast z powrotem wrócić do apteki, trafiają na wysypiska śmieci lub do kanalizacji, gdzie szkodzą środowisku naturalnemu. W Dąbrowie Górniczej, Jaworznie czy Sosnowcu można już znaleźć punkty ułatwiające pozbycie się zbędnych medykamentów.



Promocje w aptekach sprzyjają nadmiernej sprzedaży leków. Wiele z nich nie zostaje jednak wykorzystanych.

Składy chemiczne leków są na tyle skomplikowane, że przyroda w naturalny sposób nie jest w stanie ich rozłożyć. Trafiając na wysypiska z innymi odpadami zaturowa glebę oraz wody powierzchniowe. W samym tylko Sosnowcu od przeszło dziesięciu lat zebrano ponad 3,5 tony przeterminowanych medykamentów, natomiast w Jaworznie od trzech lat ponad 1,3 tony. Trudno jednocześnie oszacować liczbę tabletek, maści i syropów, które zostały wyrzucone do śmieci bądź trafiły na dzikie wysypiska.

– Z mojego doświadczenia wynika, że społeczeństwo coraz bardziej zdaje sobie sprawę ze szkodliwości beztróskiego wyrzucania leków do kosza czy kanalizacji. Ale problem dostrzegam gdzie indziej: utylizacja medykamentów często jest lekceważona przez gminy – informuje dr Stanisław Piechura, prezes Śląskiej Izby Aptekarskiej. – Przykład Sosnowca czy Dąbrowy Górniczej jest chlubny, natomiast mieszkańcy innych miast mają problem ze zwróceniem przeterminowanych farmaceutyków. Gminy nie mają obowiązku ich odbioru, ponieważ prawo nie określa ich już jako „odpady szkodliwe”. Dlatego warto powrócić

do poprzednich rozwiązań prawnych, które były zdecydowanie bardziej proekologiczne – dodaje prezes Piechura.

Sprawa ma także drugie dno. Środowisko naturalne nie cierpiłoby tak bardzo, gdyby leki nie były kupowane w tak dużych ilościach. Różnorakie promocje prowadzone przez apteki zapewniły farmaceutykami domowe

półki, przez co wiele z nich nie zostaje wykorzystanych. Z informacji portalu medycznego leki.pl wynika, że Polacy wydają na medykamenty ponad 2 mld zł miesięcznie! Średnio daje to około 60 zł na osobę. Część z nich jest refundowanych, a więc za zmarnowane specyfiki płacimy wszyscy.

Firma PROEKO, zajmująca się niszczeniem odpadów niebezpiecznych, utylizuje rocznie około 165 ton leków. Łatwo więc wywnioskować, jakie może być to przełożenie na skalę krajową. – Są to miliardy złotych – tłumaczy Aleksandra Portyus, prezes firmy. – Duża ilość akcji marketingowych połączonych z reklamami w mediach, które promują farmaceutyki, również nie sprzyja powstrzymaniu problemu. Ludzie na każdym kroku kuszeni są coraz to lepszymi ofertami. Lepszymi pod względem ekonomicznym, ale nie ekologicznym – dodaje.

Dlatego warto racjonalnie gospodarować zapasami leków, a te niewykorzystane i przeterminowane oddać w wybranych aptekach, które przekazują je wyspecjalizowanym firmom utylizującym odpady.

GDZIE PRZYNOSIĆ PRZETERMINOWANE I NIWYKORZYSTANE LEKI

DĄBROWA GÓRNICZA

Apteka Topolowa ul. Topolowa 24, Mandragora ul. Wybickiego 7a, Apteka ul. Mickiewicza 15 a, Asklepios ul. Krasickiego 1, Apteka „Blisko Ciebie”, ul. Sobieskiego 23, Na Redenie ul. Reymonta 5, Remedium ul. Łukasieńskiego 9, Apteka Ogólnodostępna ul. Augustynika 7, Apteka Prywatna ul. Skibińskiego 1, Apteka „Blisko Ciebie”, ul. Korczaka 1-3

SOSNOWIEC:

Apteka, ul. Dmowskiego 22a, Apteka, ul. Czarna 3, Apteka, ul. Jodłowa 4, Apteka „NA RUDNEJ”, ul. Gen. Hallera 5, Apteka „SIGNUM”, ul. Niepodległości 17, Apteka „POD RATUSZEM”, ul. Mościckiego 20, Apteka „KAZIMIERZ”, ul. Armii Krajowej 79, Apteka, ul. Sobieskiego 29, Apteka „HELIANT”, ul. 3-go Maja 22, Apteka, ul. Wawel 15, Apteka, ul. Nowopogońska 57, Apteka, ul. Gospodarcza 32, Apteka, ul. Kołłątaja 17, Apteka Św. Barbary, ul. Ogrodowa 1, Apteka ZAMKOWA, ul. Zamkowa 8A, Apteka nr 2, ul. Gen. Grota Roweckiego 37

JAWORZNO:

Apteka „GNOM” – Osiedle Stałe, Al. Tysiąclecia 85, Apteka „ANNA” – Szczakowa, ul. Jagiellońska 40, Apteka Górnicza – centrum miasta, ul. Gwarków 1.

REKLAMA

2224/43



General Logistics Systems Sp. z o.o.
podejmie współpracę z

Przewoźnikami

z okolic województwa śląskiego

WYMAGANIA

- samochód dostawczy
- działalność gospodarcza
- telefon komórkowy
- chęć do pracy
- wysoka kultura osobista

Zgłoszenia proszę przesyłać
na adres e-mailowy:

tomasz.tuszynski@gls-poland.com

tel. 32/368-76-42

tel. kom. +48 609-819-526

www.gls-poland.com

Parcel, Logistics & Express

KONKURS AVON • KONKURS AVON • KONKURS AVON • KONKURS AVON



Owocowa pielęgnacja

Soczysty owoc granatu podaruje skórze prawdziwą dawkę energii i zdrowie. Naturalny ekstrakt z granatu to gwarancja właściwej pielęgnacji i promiennej skóry. Avon, wykorzystując dobroczynne działanie naturalnych składników poszerzył serię Naturals o nową linię kosmetyków do pielęgnacji twarzy „Owoc Granatu”. Czas na owocową pielęgnację!

Właściwie dobrany krem do twarzy to podstawa codziennej pielęgnacji. Kosmetyk o lekkiej konsystencji i delikatnym aromacie granatu zapewni skórze intensywne nawilżenie i odżywienie. Krem przynosi ulgę nawet mocno przesuszonej skórze. Po zastosowaniu skóra będzie przyjemnie miękka i gładka. Produkt jest odpowiedni także dla skóry wrażliwej.

Owocowy scrub nie tylko odpowiednio przygotuje skórę na lepsze wchłanianie składników kremu, ale również skutecznie przywróci jej vitalność. Dzięki złuszcżającym drobinkom kosmetyk odświeża i ożywia zmęczoną skórę. Dodaje skórze energii i zapewnia jej zdrowy wygląd, jednocześnie pozostawiając ją miękką, gładką i promienną.

Przy pielęgnacji twarzy nie należy pomijać delikatnej skóry okolic oczu. O te partie właściwie zadba żel, który zapewni odpowiednio poziom nawilżenia. Kosmetyk przynosi także ukojenie zmęczonym oczom, jednocześnie usuwając obrzęki powiek oraz cienie pod oczami. Żel przywraca skórze okolic oczu jedność, a także redukuje widoczność zmarszczek.

Swoje dobroczynne właściwości produkty zawdzięczają naturalnemu ekstraktowi z granatu. Wyciąg z owocu granatu skutecznie nawilża przesuszoną skórę. Dzięki niemu koloryt skóry odzyskuje ładny wygląd, a skóra będzie pełna naturalnego blasku. Kosmetyki z formułą opartą na bazie granatu dodadzą skórze energii i vitalności. Produkty testowano dermatologicznie.

Kosmetyki pielęgnacyjne z serii OWOC GRANATU to nagroda w naszym dzisiejszym konkursie. Trzeba odpowiedzieć na pytanie: **Jakie właściwości posiada ekstrakt z owocu granatu? Na odpowiedzi przesłane na kartkach pocztowych opatrzonych wignetką „Konkurs AVON” lub dostarczone osobiście do siedziby naszej redakcji w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja 11 (wejście od ulicy Warszawskiej) czekamy do 31 października 2011 r.**



Więcej na:
www.avon.pl

W konkursie z „WZ” numer 42

KOSMETYKI DO

PIELĘGNACJI WŁOSÓW

wylosowała: **BOŻENA**

MLECZKO z Katowic.

Po odbiór nagród

zapraszamy do

siedziby redakcji „WZ”

od 25.10.2011 r.

do 31.10.2011 r.,

w godz. od 8.00

do 16.00.



W skład nowej linii kosmetyków do pielęgnacji twarzy, wykorzystujących dobroczynne właściwości granatu, wchodzi: krem do twarzy, scrub oraz żel do pielęgnacji okolic oczu. Produkty odpowiednio zadba o skórę, zapewniając jej piękny i zdrowy wygląd.

edukacja

Studia dofinansuje Unia Europejska

INŻYNIER Z HUMANITAS

Wyższa Szkoła Humanitas zaprasza na studia dofinansowane z funduszy Unii Europejskiej. Dzięki wsparciu finansowemu podczas całego okresu studiów można zaoszczędzić nawet 6 tys. zł! Sosnowiecka uczelnia w swojej ofercie posiada nie tylko przedmioty humanistyczne, ale także inżynierskie.

To właśnie z myślą o osobach planujących uzyskać tytuł zawodowy inżyniera sosnowiecka uczelnia uruchomiła studia I stopnia w trybie niestacjonarnym (studia zaoczne) na kierunku Bezpieczeństwo i higiena pracy. Dostępne są dwie specjalności: bezpieczeństwo procesów technologicznych oraz inżynieria bezpieczeństwa transportu. – Dydaktycy naszej uczelni obserwują rynek pracy i na bieżąco starają się dopasowywać naszą ofertę do jego wymagań. Przepisy w obszarze pracy co jakiś czas są modyfikowane. Do tego dochodzi potrzeba utrzymywania standardów obowiązujących w Unii Europejskiej. Staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom, dlatego już w naszej uczelni można uzyskać tytuł inżyniera. Ukończenie specjalności bezpieczeństwa procesów technologicznych zwiększa szanse na zatrudnienie



Uruchomiono studia licencjackie w trybie zaocznym na kierunku Bezpieczeństwo i higiena pracy.

m.in. w dużych zakładach pracy, gdzie wyrób często skomplikowanych urządzeń czy produktów wymaga szeregu działań technicznych lub organizowania procesów chemicznych. Podczas tak specyficznej pracy priorytetem jest właśnie bezpieczeństwo pracowników i całego zakładu. Jak najlepiej dbać o bezpieczeństwo w pracy? Tę można dowiedzieć się w naszej uczelni – mówi Milena Wrzesień z Działu Promocji Wyższej Szkoły Humanitas.

Oprócz specjalności bezpieczeństwa procesów technologicznych WSH w swojej ofercie posiada także inżynierię bezpieczeństwa transportu. – Zainteresowanie organizacją bezpiecznego transportu materiałów i ludzi przyszło do Europy ze Stanów Zjednoczonych. To właśnie tam zaczęto opracowywać zintegrowane systemy bezpieczeństwa transportu, by lepiej poznać przyczyny np. wypadków drogowych. W Polsce

szerzej tym zagadnieniem zajął się prof. Ryszard Krystek z Politechniki Śląskiej, który na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego zrealizował projekt badawczy pod tytułem „Zintegrowany system bezpieczeństwa transportu”. Zainteresowanie polskiego rządu tym obszarem nie maleje. Bezpieczeństwo transportu to ciekawa i z pewnością przydatna specjalizacja zwłaszcza w naszym regionie, gdzie funkcjonuje wiele firm spedycyjnych – informuje kierownik studiów podyplomowych, Agata Dudek.

Bezpieczeństwo i higiena pracy jest kierunkiem, który został uruchomiony w ramach projektu „Inżynier z Humanitas – wzmocnienie potencjału Wyższej Szkoły Humanitas w zakresie nauk technicznych”. Dzięki finansowemu wsparciu z Europejskiego Funduszu Społecznego studenci mogą wiele zaoszczędzić. Już na pierwszym semestrze czesne jest o 300 zł mniejsze, a w ciągu całego okresu studiowania w sumie oszczędności wyniosą aż 6 tys. zł.

Aby skorzystać z ofert WSH należy wypełnić kwestionariusz rekrutacyjny on-line. Drugim krokiem jest dostarczenie do Punktu Rekrutacyjnego kserokopii dowodu osobistego, świadectwa ukończenia szkoły średniej i świadectwa maturalnego oraz 4 zdjęć legitymacyjnych. Potem kandydat podpisuje umowę. Kolejnym krokiem jest dostarczenie do Punktu Rekrutacyjnego formularza z danymi osobowymi do Podsystemu Monitorowania EFS, deklaracji uczestnictwa w projekcie, oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych oraz dowodu wpłaty I raty czesnego. Zapisanie się na studia Bezpieczeństwo i higiena pracy nie wymaga wpłaty wpisowego czy opłaty rekrutacyjnej. Nie ma także opłaty wakacyjnej, a opłata za egzamin dyplomowy to jedynie 100 zł.

PRZEMYSŁAW RUTA

Sieć kin Helios wspólnie z UTW WSH i UŚ realizują nowy projekt

Filmowy UTW

Blisko 160 seniorów w dwóch salach kinowych uczestniczyło w środę 19 października w specjalnie dla nich przygotowanym seansie filmu „Bitwa Warszawska 1920”. Większość widzów, którzy odwiedzili sosnowieckie kino Helios, stanowili słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu oraz UTW Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Projekcję filmu poprzedził wykład Tomasza Gomeda z Instytutu Pamięi Narodowej.



Seniorzy w ramach seansu otrzymują zniżkę na bilety, gratis otrzymują także kawę. Przed częścią filmów organizowane są wykłady.

Filmowy Uniwersytet Trzeciego Wieku to pomysł sieci kin Helios adresowany do najstarszej części widowni. Swoją podróż wzięli m.in. ze współpracy sosnowieckiego Heliosa z Wyższą Szkołą Humanitas w Sosnowcu. – Już od zeszłego roku współpracujemy z kinem Helios w ramach zajęć ze słuchaczami UTW przy naszej uczelni. Dla seniorów była to forma dodatkowej oferty, jaką im proponowaliśmy. Jednak pomysły seansów organizowanych specjalnie z myślą o tej grupie wiekowej tak bardzo spodobały się dyrekcji kina, że ta postanowiła rozszerzyć go na całą Polskę – mówi Katarzyna Czepiel z UTW Wyższej Szkoły Humanitas. – Seniorzy w ramach seansu otrzymują zniżkę na bilety, gratis otrzymują także kawę. Przed częścią filmów organizowane są wykłady, dotyczące problematyki wyświetle-

niego obrazu. Co ważne, pomysł cieszy się coraz większym zainteresowaniem ze strony jego adresatów – dodaje.

W ubiegłym tygodniu seniorzy obejrzeli najnowszą produkcję Jerzego Hoffmana „Bitwa Warszawska 1920”. Pokaz poprzedziła prelekcja, którą wygłosił Tomasz Gomed z Instytutu Pamięi Narodowej. Opowiedział on widzom zwłaszcza o przyczynach wybuchu wojny polsko-bolszewickiej, która stała się dla reżysera natchnieniem do opowiedzenia tego ważnego fragmentu z historii Polski. Jednakże sam film, który promowany był jako pierwszy polski film 3D, słuchacze UTW zobaczyli w wersji 2D. – Zdajemy sobie sprawę, że seniorzy niekoniecznie lubią format 3D, który potrafi być męczący dla oka, dlatego też wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom, poczekaliśmy

z seansem na nadejście kopii w wersji tradycyjnej – mówi Monika Adamiecka z sieci kin Helios.

Jak dodaje, Filmowy UTW jest kolejnym projektem realizowanym przez sieć Helios, obok np. maratonów filmowych. – Wyobrażamy sobie to tak, że raz w miesiącu specjalnie dla słuchaczy UTW przygotowujemy specjalny, zamknięty pokaz filmowy. Liczymy na to, że w ten sposób przyciągniemy do kina nowych widzów, w tym grupę osób starszych, które na co dzień niekoniecznie chętnie przychodzą do miejsc takich jak multiplex. Akcję rozszerzyliśmy na całą Polskę, choć tu w Sosnowcu szczególnie owocnie współpracuje nam się z Wyższą Szkołą Humanitas, a w Katowicach z Uniwersytetem Śląskim – tłumaczy Monika Adamiecka.

W planach kina jest zapraszanie seniorów zwłaszcza na premiery filmowe, ale także filmy, które oni sami zaproponują. – Swoje pomysły mogą zgłaszać koordynatorom swoich uniwersytetów. Bardzo liczymy na ich inicjatywę, dlatego też póki co wstrzymujemy się z wyborem filmu na listopadowy seans. Poczekamy na sugestie widzów – zaznacza Adamiecka. – Celem całego przedsięwzięcia jest udowodnienie zarówno seniorom, jak i innym, że nowoczesne kino w stylu Heliosa jest równie odpowiednim miejscem dla osób starszych. Zwłaszcza, że jest przystosowane np. do potrzeb osób niepełnosprawnych. A prawdziwą przyjemnością jest spotykanie się z widownią taką, jak dzisiaj: ciekawą i zainteresowaną, tym co chcemy im przekazać – dodaje.

IZABELA KIELIŚ

COMENIUS W ZSO NR 1

Od bieżącego roku szkolnego przez kolejne dwa lata uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Sosnowcu uczestniczyć będą w międzynarodowym projekcie „Together through the Rainbow of the European Traditions” w ramach programu Comenius „Uczenie się przez całe życie”. Szkołami partnerskimi ZSO nr 1 są szkoły z Hiszpanii, Portugalii, Grecji, Turcji i Rumunii.



Uczniowie uczestniczący w projekcie odwiedzili Hiszpanię, Portugalie, Grecję, Turcję i Rumunię.

W założeniach programu Comenius znajduje się przede wszystkim rozwijanie wśród młodzieży i nauczycieli wiedzy o różnorodności kultur i języków europejskich, zrozumienia jej wartości oraz pomaganie młodym ludziom w nabywaniu podstawowych umiejętności i kompetencji życiowych niezbędnych dla rozwoju osobistego, przyszłego zatrudnienia i aktywnego obywatelstwa europejskiego – mówi Agnieszka Kryczek, nauczyciel języka angielskiego w ZSO nr 1, główny koordynator projektu ze strony polskiej. – Celem naszego projektu jest przedstawienie szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego poszczególnych krajów, wskazanie podobieństw i różnic poprzez m. in. prezentację tradycyjnych zwyczajów, obrzędów, muzyki czy tańca danego kraju i regionu. Ponadto uczniowie będą mogli nawiązać ciekawe międzynarodowe kontakty. Będzie to też doskonała mobilizacja do nauki języków obcych, których znajomość w dzisiejszym świecie jest tak ważna – dodaje.

Uczniowie biorący udział w projekcie wyjadą do krajów partnerskich, zaprojektują logo projektu, zredagują słownik tradycji i zwyczajów, a także nakręcą film prezentujący charakterystyczne polskie tańce i muzykę. W związku z realizacją projektu powstanie specjalna strona internetowa, na której znajdą się na np. informacje o szkołach partnerskich, zdjęcia oraz zaprojektowane logo projektu. Językiem, jakim posługują się uczestnicy projektu ze wszystkich krajów, jest przede wszystkim język angielski. Ale jednym z krajów partnerskich sosnowieckiej szkoły jest szkoła z Hiszpanii, a język hiszpański jest jednym z języków obcych, jaki w swojej ofercie edukacyjnej proponuje uczniom ZSO nr 1.

Już w listopadzie grupa uczniów wraz z nauczycielami biorącymi udział w projekcie spotka się z partnerami z pozostałych krajów europejskich w rumuńskiej miejscowości Tandarei.

(S)

radzimy - pomagamy

Radzi ADRIANNA PEĆ,
Miejski Rzecznik Konsumenta w Sosnowcu

Czas naprawy lub wymiany



Oddałem do reklamacji parasolkę do wózka dla dziecka, zakupioną około 3 miesiące wcześniej. Zapewniano mnie, że parasolka zostanie wymieniona w ciągu 14 dni kalendarzowych. Chciałem spytać, jaki jest czas na rozpatrzenie reklamacji, a jaki na wymianę lub naprawę?

Kwestie reklamacji towarów konsumpcyjnych, w tym terminu rozpatrzenia i załatwienia zgłoszenia, regulują przepisy ustawy z dnia 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i zmianie kodeksu cywilnego (DZ. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.). Zgodnie z zapisami art. 8, ust. 3 i 4 w/w ustawy sprzedawca jest zobowiązany do ustosunkowania się do żądania kupującego – naprawy lub wymiany towaru na nowy zgodny z umową, w terminie 14 dni. Brak odpowiedzi w tym terminie skutkuje uznaniem żądania za słuszne i rodzi po stronie sprzedawcy obowiązek jego zrealizowania. Ustawodawca nie określił jednak ściśle terminu załatwienia reklamacji, tj. wykonania naprawy lub wymiany towaru, wskazując, że ma nastąpić to w czasie odpowiednim. Czas odpowiedni natomiast należy ustalać biorąc pod uwagę rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Termin realizacji reklamacji może być zatem różny, w zależności od rodzaju towaru i celu do jakiego został zakupiony. W każdym przypadku powinien jednak być rozsądny i uwzględniać interes kupującego. Same strony – sprzedawca i kupujący – mogą się umówić i w zgłoszeniu reklamacyjnym wskazać czas załatwienia reklamacji. W sytuacji, gdy strony się nie umówiły, albo gdy nie ma potwierdzenia ustalonego ustnie terminu, a sprzedawca zwleka z realizacją, należy wezwać sprzedawcę pisemnie do wykonania złożonego w reklamacji żądania naprawy albo wymiany i wyznaczyć termin pod rygorem, że jego bezskuteczny upływ spowoduje odstąpienie od umowy lub żądanie obniżenia ceny towaru.

Zgodnie z przepisami ustawy o sprzedaży konsumenckiej kupujący może w pierwszej kolejności domagać się od sprzedawcy naprawy albo wymiany towaru na nowy, a na wypadek, gdyby one były niemożliwe lub sprzedawca nie zdołał uczynić zadość żądaniu kupującego w odpowiednim czasie, zażądać obniżenia ceny lub od umowy odstąpić (żądając zwrotu gotówki). Ale tylko wówczas gdy niezgodność – wada ma charakter istotny. W przypadku gdy niezgodność ma charakter nieistotny, kupującemu przysługuje obniżenie ceny.

Z Pana pisma wynika, że sprzedawca zapewnił, że zrealizuje reklamację w terminie 14 dni. Jeśli termin ten nie został nigdzie potwierdzony i nie dysponuje Pan jakimkolwiek dowodem na jego ustalenie, wówczas należałoby wezwać sprzedawcę na piśmie, jak to wyżej wskazano.

Podaję przepis ustawy regulujący kwestie uprawnień kupującego oraz terminów rozpatrzenia i załatwienia reklamacji: Art. 8.

1. Jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia.
2. Nieodpłatność naprawy i wymiany w rozumieniu ust. 1 oznacza, że sprzedawca ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego, w szczególności kosztów demontażu, dostarczenia, robocizny, materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia.
3. Jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione.
4. Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia.

Opisane zasady dotyczą reklamacji z tytułu niezgodności towaru z umową.

Bezpłatne korepetycje w KANIE!

Centrum Edukacji i Wychowania Młodzieży KANA w Sosnowcu zaprasza serdecznie uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich do skorzystania z bezpłatnych korepetycji przedmiotowych. W tym semestrze na uczniów czekają nauczyciele języka polskiego, biologii oraz języków obcych: niemieckiego, francuskiego i włoskiego w następujące dni tygodnia:

- poniedziałek, godz. 17.00 – 17.55: j. niemiecki / zakres gimnazjum i szkoły średniej /
- wtorek, godz. 17.00 – 18.30: j. polski / zakres szkoły podstawowej i gimnazjum /
- wtorek, godz. 17.00 – 18.30: biologia / zakres szkoły podstawowej i gimnazjum /
- czwartek, godz. 17.30 – 18.30: j. włoski / zakres gimnazjum i szkoły średniej /
- czwartek, godz. 17.30 – 18.30: j. francuski / zakres gimnazjum i szkoły średniej /

Aby skorzystać z bezpłatnych korepetycji należy wcześniej umówić się w sekretariacie KANY, przy ulicy Legionów 10 lub pod numerem telefonu: 32 363 10 30, podając zagadnienia, które sprawiają szczególne trudności.

Prawnik radzi Rodzaje i cechy spółek w obrocie gospodarczym

Wybór określonego rodzaju spółki powinien przede wszystkim zależeć od rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej i związanym z tym ryzykiem, a także od ilości wspólników oraz wysokości dysponowanym kapitałem.

Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych wyróżniamy spółki osobowe: jawną, partnerską, komandytową i komandytowo-akcyjną i spółki kapitałowe: z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjną. Pamiętać należy, że spółka cywilna nie jest spółką zgodnie z ustawą. To nic innego jak umowa pomiędzy wspólnikami, którzy będąc osobami fizycznymi, zgłaszają każdy z osobna rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej do ewidencji w gminie właściwej ze względu na ich miejsce zamieszkania.

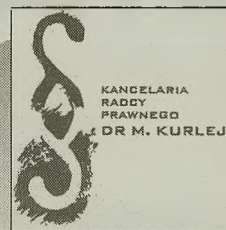
Osoby, które zamierzają prowadzić niewielki biznes wraz z wspólnikiem będącym, niejednokrotnie członkiem rodziny lub bliskim znajomym powinny zawrzeć umowę spółki cywilnej albo utworzyć spółkę jawną. Spółka jawna różni się tym od spółki cywilnej, że posiada osobowość prawną, czyli może we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną. Spółka ta podlega wymogowi wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego. Cechą charakterystyczną spółek osobowych, z wyłączeniem pewnych modyfikacji związanych ze specyfiką konkretnej spółki, jest nieograniczona odpowiedzialność każdego wspólnika za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem. Umowa spółki cywilnej winna być

potwierdzona pismem, podobnie jak umowa spółki jawnej i partnerskiej, gdzie istnieje wymóg ich zawarcia na piśmie pod rygorem nieważności. Treść umowy spółki jawnej powinna zawierać firmę i siedzibę spółki, określenie wkładów, które wnoszą każdy ze wspólników i ich wartość. Wymagane jest też wskazanie przedmiotu działalności spółki.

Spółkę partnerską można utworzyć w celu prowadzenia, jak określa ustawa wolnego zawodu, którym może być między innymi: adwokat, aptekarz, doradca podatkowy, księgowy, lekarz itd. Natomiast w sytuacji, gdy mamy zamiar prowadzić spółkę o większym zasięgu dobrze jest rozważyć zalety utworzenia spółki komandytowej. Jej podstawowym wyróżnikiem jest fakt, iż wobec wierzycieli co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczeń całym swoim majątkiem, a co najmniej jeden ma ograniczoną odpowiedzialność do wysokości wniesionego przez siebie wkładu.

Planując poważne przedsięwzięcia gospodarcze racjonalnym wyborem jest zawarcie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (Sp. z o.o.) albo spółki akcyjnej (S.A.). Duże inwestycje wiążą się z dużym ryzykiem, stąd w celu uniknięcia zagrożenia uszczuplenia naszego, prywatnego majątku powinniśmy zawrzeć spółkę kapitałową. Pewną barierą utrudniającą będzie z pewnością wymóg pokrycia przez wspólników kapitału zakładowego, który stanowi wkład wnoszony w momencie zakładania spółki. W obrocie ma on spełniać funkcję ochronną wobec potencjalnych wierzycieli, dzięki niemu będą mogli zaspokoić swoje roszczenia. Jednak rzeczywistość pokazuje, że kapitał zakładowy nie jest w stanie należycie chronić interesów osób zainteresowanych. Kodeks spółek handlowych określa minimalną kwotę kapitału zakładowego, jaka jest niezbędna do założenia określonego rodzaju spółki i tak: spółka z o.o. to 5 000 zł, spółka akcyjna 100 000 zł, a spółka komandytowo-akcyjna 50 000 zł. W odniesieniu do spółek kapitałowych, a także do spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej istnieje jasny wymóg, aby umowa zawarta została w formie aktu notarialnego, co rodzi dodatkowe koszty po stronie założycieli. Skomplikowana procedura dotycząca funkcjonowania spółek, powoduje konieczność korzystania z fachowej pomocy prawników, gdyż mało kto jest w stanie skutecznie przebrnąć przez gąszcz przepisów, co może rodzić poważne konsekwencje dla potencjalnych przedsiębiorców.

PATRYK ŻMIJA, prawnik



**Kancelaria Radcy Prawnego
dr MAŁGORZATA WYDMARSKA-KURLEJ**
41-200 Sosnowiec, ul. Warszawska 1
tel./fax +48 32 299 90 49,
e-mail: kancelariamwk@gmail.com,
www.mwklegal.pl

Sosnowiecki Oddział ZUS informuje

Teraz wystarczy tylko PESEL

Rozmowa z ANNĄ WALCZYŃSKĄ, kierownikiem wydziału obsługi klientów i korespondencji w Inspektoracie w Zawierciu



Od 1 września br. zmienił się zakres danych identyfikacyjnych osoby ubezpieczonej, podawany w dokumentach ubezpieczeniowych przekazywanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na czym polega zmiana?

W dokumentach ubezpieczeniowych ZUS ZUA, ZUS ZZA, ZUS ZWUA, ZUS ZSWA, ZUS ZCNA, ZUS RCA, ZUS RZA i ZUS RSA, w bloku danych identyfikacyjnych osoby ubezpieczonej, należy podawać jako numer identyfikacyjny numer PESEL, a w razie gdy ubezpieczonemu nie nadano tego numeru – serię i numer dowodu osobistego lub paszportu. Zatem w dokumentach ubezpieczeniowych składanych od 1 września br. nie powinien być używany NIP jako numer identyfikacyjny osoby ubezpieczonej, ani osób zgłaszanych jako członkowie rodziny.

A jeśli ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń przed 1 września z identyfikatorami NIP i PESEL, to czy należy dokonać zmiany?

W takiej sytuacji płatnik nie ma obowiązku dokonywania zmiany danych identyfikacyjnych ubezpieczonego na formularzu ZUS ZIUA.

Może się też zdarzyć, że przed 1 września ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń tylko z identyfikatorem NIP. Co w tej sytuacji?

W takim przypadku płatnik składek zobowiązany jest przekazać do ZUS zgłoszenie zmiany danych identyfikacyjnych ubezpieczonego na formularzu ZUS ZIUA. W dokumencie tym w bloku III „Poprzednie dane identyfikacyjne osoby ubezpieczonej” należy wykazać dane identyfikacyjne, z jakimi ta osoba została zgłoszona bo ubezpieczeń, natomiast w bloku IV „Aktualne dane identyfikacyjne osoby ubezpieczonej” należy podać:

- numer PESEL, a w razie, gdy ubezpieczonemu nie nadano tego numeru – serię i numer dowodu osobistego lub paszportu,
- nazwisko i imię pierwsze,
- datę urodzenia.

Czy zmieniły się również przepisy dotyczące podawania danych identyfikacyjnych płatników składek w dokumentach ubezpieczeniowych przekazywanych do ZUS?

Wprowadzone od 1 września br. zmiany nie wpływają na zasady podawania danych identyfikacyjnych płatników składek w dokumentach ubezpieczeniowych przekazywanych do ZUS. Dane te należy wykazywać zgodnie z dotychczasowymi zasadami. Jednakże każdy płatnik składek powinien mieć nadany numer NIP. W przypadku, gdy płatnik nie posiada tego numeru, ma obowiązek wystąpić do właściwego urzędu skarbowego o jego nadanie. Wyjątek stanowi płatnicy opłacający składki tylko na własne ubezpieczenia, którzy w przekazanym do ZUS zgłoszeniu płatnika składek ZUS ZFA podali numery NIP i REGON, a w zgłoszeniu do ubezpieczeń podali jako identyfikatory ubezpieczonego numery NIP i PESEL lub tylko NIP.

Co więc takie osoby powinny zrobić?

W takim przypadku konieczne jest zgłoszenie zmiany danych identyfikacyjnych płatnika na formularzu ZUS ZIUA, w którym w bloku II „Poprzednie dane identyfikacyjne płatnika składek” należy wykazać dane, z jakimi płatnik został zgłoszony w dokumencie ZUS ZFA, natomiast w bloku III „Aktualne dane płatnika składek” należy podać – oprócz dotychczasowych danych identyfikacyjnych – dodatkowo numer PESEL. Jest to konieczne w celu zapewnienia poprawnej identyfikacji przekazywanych co miesiąc deklaracji rozliczeniowych ZUS DRA.

Rozmawiała: JOANNA BINIECKA

polityczne Zagłębie

Politycy bez mandatów parlamentarnych

JAKA PRZYSZŁOŚĆ PRZEGRANYCH?

– Politykiem się jest, posłem się bywa – stwierdził krótko Grzegorz Pisalski zapytany o przyszłość po przegranych wyborach parlamentarnych. Takich jak on jest oczywiście więcej. Większość z nich nie ma jeszcze sprecyzowanych planów na najbliższy czas. Każdy jednak zapowiada, że nie zamierza rezygnować z polityki. Są tacy, którzy podkreślają, że przegrana da im jeszcze większą motywację do działania.

Politykiem się jest, posłem się bywa. Tym razem się nie udało, trudno. Na razie jest jeszcze za wcześnie, aby mówić o tym co zamierzam robić. Jestem na etapie rozliczania mojego biura poselskiego i to nie pora, by wypowiadać się co do przyszłości – mówi Grzegorz Pisalski.

Co dalej z Krzysztofem Haładusem? Czy w obliczu słabego wyniku lider listy PjN będzie szukał innych rozwiązań na swoją polityczną przyszłość? – Nasz wynik jest niczym innym, jak odbiciem ogólnopolskich tendencji. W przyszłym tygodniu odbędzie się krajowy zjazd partii i zobaczymy jakie będą decyzje odnośnie jej przyszłości – mówi Krzysztof Haładus.

Jak twierdzi były sosnowiecki radny, jego start w wyborach parlamentarnych był elementem myślenia o przyszłości samorządowej. – Jednak niekoniecznie na własny rachunek – zaznacza i dodaje: – Własny komitet nie jest na tę chwilę moim osobistym planem. Takiego scenariusza jednak całkowicie wykluczyć się nie da. Na pewno nie będę stronił od polityki. Nikt, kto czuje się odpowiedzialny za los swoich bliskich i otoczenia, nie powinien tego robić.

Były senator Platformy Obywatelskiej Zbigniew Szaleniec twierdzi, że emocje po wyborach jeszcze nie opadły, a ciągle opadają. – Moja przyszłość może rozstrzygnąć się w najbliższych

dniach. Mam spore doświadczenie samorządowe i nie ukrywam, że chciałbym ponownie zadziałać dla lokalnych społeczności. Póki co, oddałem się do dyspozycji partii. Szef regionalnej Platformy Tomasz Tomczykiewicz przygotował już listę osób, którym nie powiodło się w wyborach. Ma ona zostać przekazana premierowi, bo być może nasze doświadczenie będzie potrzebne w administracji rządowej. W takim wypadku również jestem do dyspozycji – podkreśla Zbigniew Szaleniec.

Z polityki w obliczu przegranych wyborów nie zamierza rezygnować lider listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej Kazimierz Karolczak. – Z pewnością nie wycofam się z tych działań,

które zaproponowałem w kampanii wyborczej – podkreśla. – Na pewne z nich, jak choćby na radę parlamentarno-samorządową, nie będę miał wpływu. Będę jednak namawiał wybranych posłów i senatorów do takiego rozwiązania. To czy z niego skorzystają, zależy już wyłącznie od nich – dodaje. Zapowiada, że jeszcze na początku przyszłego roku wystartuje zapowiadana przez niego fundacja. – Ja już podjąłem decyzję o wejściu do polityki sprzedając swoją firmę. Nie zamierzam tej decyzji zmieniać. Porażka w wyborach mobilizuje mnie do działania. Człowiek uczy się na błędach i wyciąga z nich wnioski. Ja tak właśnie zamierzam postąpić – zapewnia Kazimierz Karolczak.

Według politologa, dra Tomasza Słupika, problemu ze znalezieniem nowego zajęcia nie powinni mieć członkowie Platformy Obywatelskiej. – Partia po wygranych wyborach i nowym rozdaniu będzie miała spore możliwości pomocy swoim ludziom. Co do pozostałych, którym się nie powiodło, też nie powinni oni mieć problemów ze znalezieniem nowej pracy. Część z nich i tak zapewne wystartuje w kolejnych wyborach, więc ten okres będzie jedynie czasem przejściowym, w którym będą mieli szansę popracować nad swoim elektoratem – podkreśla Tomasz Słupik.

ARKADIUSZ KACZOR

Protestowali przeciwko porozumieniu sosnowieckiej PO z prezydentem miasta

ZAWIÓDŁ WYBORCÓW Z SLD?

W miniony czwartek przed sosnowieckim magistratem zebrali się mieszkańcy, którym nie podoba się, że prezydent Sosnowca Kazimierz Górski zawarł porozumienie z Platformą Obywatelską. Przybyłe na pikietę osoby negowały również decyzję prezydenta Górskiego w sprawie zmiany na stanowisku I zastępcy. Ryszarda Łukawskiego, który pełni od kilku kadencji tę funkcję, ma zastąpić Arkadiusz Chęciński.



Protestujący na ręce Ryszarda Łukawskiego złożyli petycję adresowaną do Kazimierza Górskiego, którego nie było w Sosnowcu. Petycja trafi do niego zaraz po powrocie. Podpisali się pod nią między innymi mieszkańcy z Pogoni, Milowic, Starego Sosnowca, Klimontowa i Nivki. Czytamy w niej: „Szanowny Panie Prezydencie! Ludzie, którzy oddali na Pana głos w ostatnich wyborach samorządowych, w październiku 2010 roku, są rozczarowani i zaniepokojeni. Głosując na Pana opowiedzieli się za lewicową opcją polityczną, uwierzyli, że będzie Pan realizował dotychczasowe kierunki rozwoju naszego miasta, bo takimi obietnicami wypełniona była Pańska kampania wyborcza.

To, co robi Pan w tej chwili, tzn. porozumienie zawierane pokątnie w zaciszu gabinetów, oraz idące za nim

zmiany personalne, podważają Pańską wiarygodność i bezpośrednio zagrożają właściwemu funkcjonowaniu miasta. Dotychczasowe bezsporne sukcesy, jakie Pan osiągnął kierując naszym miastem, były Pana udziałem oraz grupy współdziałających z Panem osób, w tym Pańskiego Pierwszego Zastępcy Ryszarda Łukawskiego, który przez wiele lat sprawdził się nie tylko jako urzędnik, ale i człowiek uczciwy i wrażliwy. Obrany przez Pana kierunek kwestionuje lewicowość Pańskich działań, stawia pod znakiem zapytania właściwe i skuteczne funkcjonowanie struktur samorządowych i podległych im jednostek budżetowych. Wymiana osób kompetentnych i sprawdzonych jest dla nas niezrozumiała i nie do przyjęcia. Wyrażamy swój niepokój! Liczymy na

Pańską uczciwość i lojalność wobec wyborców, którzy Panu zaufali oraz na głębokie przemyślenie co do kierunku przyjętych działań. Wyborcy”

– Byłem tak samo zaskoczony jak i wiele innych osób, kiedy przyniesiono mi ulotkę z odezwą do mieszkańców. Dostał ją również prezydent Górski. Nie wiedziałem, że szykowana jest do niego odezwa – mówił Ryszard Łukawski, dodając, że zaskoczenie zmieszalo się ze łzą w oku. – Nie ma co ukrywać, miło jest wiedzieć, że są ludzie nam przychylni – stwierdził. Pytany, co sądzi o planowanej zmianie na stanowisku I zastępcy prezydenta powiedział: – Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Nie zmienia to jednak faktu, że uważam, iż do współzrządzenia należy wprowadzać silne ugrupowania. Decyzja należy do pana prezydenta. Myślę, że poznacie ją państwo po 27 października. Podkreślił też, że byłby kłamcą, gdyby powiedział, że nie odbył z prezydentem Górskim rozmowy w kwestii zmiany na stanowisku I zastępcy. – Taka rozmowa miała miejsce. Wyraziłem wówczas swoje zdanie w tej sprawie i na tym poprzestał.

Arkadiusz Chęciński poproszony o komentarz stwierdził: – Nie chciałbym komentować tego co się stało ze względu na to, że mamy współpracować, tworzyć nową jakość. Osobiście liczę na współpracę z prezydentem Łukawskim i wierzę, że jego doświadczenie będzie dalej wykorzystywane.

TERESA SZCZEPANEK

Plakatów wyborczych coraz mniej

ZMIEŚCILI SIĘ W CZASIE

Wybory parlamentarne za nami. Nasze prawo daje wszystkim 30 dni na to, by posprzątać po swoich kampaniach wyborczych. Dotychczas dla wielu było to za krótko, by uporać się z papierowym pokłosiem kampanii. Ulice tonęły w strzępach ulotek a słupy wyborcze ugiwały się pod ciężarem nie zdjętych plakatów. Tym razem jest inaczej.

Dwa tygodnie po wyborach ulice naszych miast wyglądają jak nigdy dotąd. Z większości słupów nie straszą już podobizny kandydujących. W centrum Sosnowca trzeba dobrze się nachodzić, by znaleźć jakiś plakat wyborczy. Jedyne, co rzuca się w oczy, to wyborcze plakaty pani Beaty Małeckiej-Libery i Bogusława Śmigielskiego.

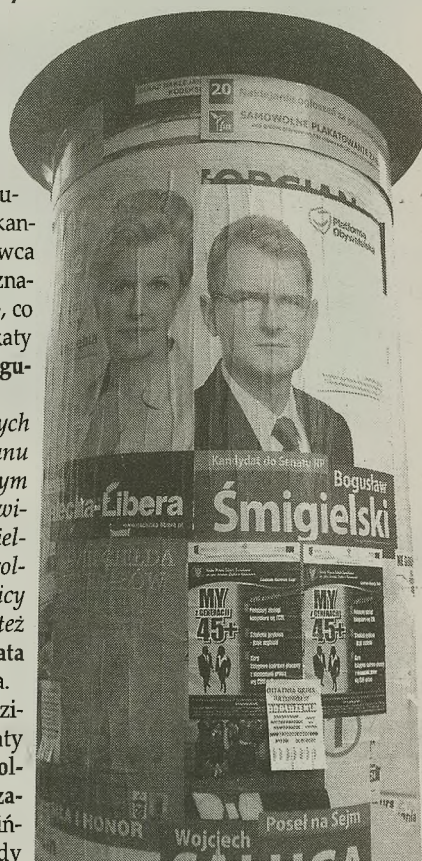
– Porządek jest nawet w małych uliczkach. Powyborczego bałaganu tym razem nie ma. Tylko w samym centrum od strony ulicy 1 Maja wiśi ogromna reklama pana Śmigielskiego i billboard Kazimierza Karolczaka. Wysoko, na piątze kamienicy przy Placu Stulecia, nie zdjęto też reklamy pona Pięty – mówi Agata Jasińska, mieszkanka śródmieścia.

Nieco gorzej jest na ulicach Będzina. Tam spotkać można plakaty Krzysztofa Haładusa, pona Witolda Klepacza i Kazimierza Karolczaka. W okolicach stadionu będzińskiego rzucają się w oczy billboardy Barbary Dolniak.

Jeśli jednak chodzi o billboardy, sprawa ma się nieco inaczej, niż z plakatami wyborczymi. Pozostają one dotąd, dopóki właściciel sprzedający powierzchnię nie znajdzie na nią innej reklamy. A trwa to często dłużej niż czas, na jaki wynajął ją kandydat w wyborach.

W Dąbrowie i Czeladzi też większość wyborczych reklam uprzątnięto. – Nareszcie ktoś stanął na wysokości zadania. Po poprzednich wyborach ze wszystkich możliwych słupów spoglądali na nas kandydujący – twierdzi Marek Góralski z Czeladzi.

Słowem, komitety wyborcze spisały się w tym roku jak nigdy dotąd, choć na posprzątanie po kampanii wyborczej zostało im jeszcze dwa tygodnie. (TESS)



Tauron niepokonany w LSK

LIDER Z DĄBROWY

Zespół z Dąbrowy wciąż niepokonany w rozgrywkach PlusLigi. W minionym tygodniu Tauron, choć nie bez problemów, wygrał z akademikami z Białegostoku oraz po tie-breaku pokonał Muszyniankę Muszyna. Jutro kolejne starcie, do hali Centrum zawita Atom Trefl Sopot.



Ponowne sięgnięcie po Magdalenę Śliwę (z prawej) było doskonałym ruchem transferowym. Rutynowana rozgrywająca od początku rozgrywek imponuje formą.

W meczu z AZS-em Białystok ekipę Waldemara Kawki do wygranej poprowadziła Izabela Żebrowska, która nie tylko zdobywała punkt za punktem, ale także świetnie spisywała się w obronie. Gdyby jej partnerki grały tak równo jak ona zapewne spotkanie zakończyłoby się jeszcze szybciej. Wprawdzie miejscowe nie oddały rywalkom seta, ale zwłaszcza w drugiej partii białostoczanki były o krok od zwycięstwa. Z dobrej strony pokazała się wówczas rezerwowa Dorota Ściurka. Na początku trzeciego seta oraz w końcówce partii zespół z Podlasia ponownie postraszył Tauron, ale ten miał w składzie Żebrowską, która zdobyła w sumie 18 punktów i tytuł MVP. – Wynik nie oddaje tego co działo się na parkiecie. To nie było łatwe spotkanie, rywalki postawiły wysoko poprzeczkę, ale ja cały czas powtarzam, że w tym sezonie łatwych spotkań nie będzie bo liga jest wyrównana, każdy zespół się wzmocnił. Wygraliśmy trzeci mecz i oby tak dalej. Skład jest wyrównany, mamy mocną kadrę i to powinno procentować – powiedziała po meczu główna bohaterka wczorajszego starcia.

– To było przeciętne spotkanie w naszym wykonaniu. Dziewczyny zagrały słabo w ataku. Rywalki nie traciły głowy w decydujących momentach i dlatego odniosły zasłużone zwycięstwo – mówi trener przyjezdnych, Waldemar Czaja.

W znacznie lepszym nastroju był trener MKS-u. – AZS to trudny rywal. Pierwszy set był bardzo dobry w naszym wykonaniu. Potem grało nam się trudniej, pojawiły się błędy, ale doświadczenie wzięło górę. Gramy różnie, ale najważniejsze wygrywamy – powiedział Waldemar Kawka.

Jeszcze większe emocje towarzyszyły sobotniej potyczce w Muszynie. Początek meczu należał do gospodyń, które szybko odjechały naszym zawodniczkom na kilka „oczek”. Było już nawet 17:9, ale gdy na parkiecie pojawiła się Magdalena Śliwa MKS rozpoczął pościg, który o mały włos zakończyłby się powodzeniem. Ostatecznie 25:23 wygrały rywalki. Kolejny set to popis Tauronu i wygrana do 15. Kobie-

TAURON MKS DĄBROWA GÓRNICZA
– AZS BIAŁYSTOK 3:0 (25:17, 26:24, 25:23)
Tauron: Liniarska 3, Diricx 4, Leys 10, Plchotova 10, Żebrowska 18, Skowrońska 3 oraz Strasz (I), Ściurka 4, Śliwa 2.

BANK BPS MUSZYNIANKA MUSZYNA
– TAURON MKS DĄBROWA GÓRNICZA
2:3 (25:23, 15:25, 25:15, 23:25, 13:15)
Tauron: Diricx, Leys 1, Plchotova 8, Żebrowska 17, Skowrońska 20, Liniarska 12 oraz Strasz (I), Ściurka 3, Śliwa 3, Nuszel 10, Zaroślińska 4, Lis.

ta zmienną jest i kolejną partię do 15 wygrały „mineralne”. Czwarty set to prawdziwa walka punkt za punkt. Przy stanie 22:21 za punkty z rzędu zdobyła Natalia Nuszel, potem kolejny dorzuciła Elżbieta Skowrońska, a całą sprawę dokończyła Katarzyna Zaroślińska i po wszystkim decydował piąty set. W nim także było remisowo do stanu po 13. Potem punkt dla Dąbrowy zdobyła Ivana Plchotova, a zwycięstwo naszej ekipie zapewniła Nuszel i jej as serwisowy.

– Trzeba obiektywnie przyznać, że trochę dopisało nam szczęście. Cieszymy się z wygranej w Muszynie, bo dawno nam się to nie przydarzyło. Wszyscy pytają mnie jak to jest być liderem, ale powiem szczerze, że nie przywiązujemy do tego wagi, bo to dopiero początek rozgrywek. Chcemy wygrywać i w każdym meczu grać jak najlepiej. To jest nasz cel na najbliższy czas – powiedział po meczu szkoleniowiec MKS Waldemar Kawka.

– Mecz, pomijając początki setów, mógł się podobać. Było dużo nerwowości, ale dobrymi akcjami zespoły wypracowywały sobie przewagi. Wygraliśmy i uważam, że było to zwycięstwo zasłużone. Widać, że z meczu na mecz drużyna coraz lepiej się rozumie. Nie mamy zbyt wiele czasu na rozpamiętywanie tej potyczki, bo już w środę zawita do nas Atom Trefl Sopot – przyznała kapitan MKS Magdalena Śliwa. (KP)

PIERWSZA WYJAZDOWA WYGRANA

Nareszcie. Piłkarze Zagłębia odnieśli pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach II ligi. Sosnowiczanie pokonali 3:0 Tur Turek.

Zaczął się źle, bo już w trzeciej minucie plac gry z powodu kontuzji musiał opuścić Arkadiusz Mróz. Potem było już tylko lepiej. W 20 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Adama Mójty celną „główką” popisał się Adrian Marek. Dziesięć minut później było już 2:0 dla Zagłębia. Po faulu na Patryku Stefańskim sędzia podyktował rzut karny, którego na bramkę zamienił Rafał Jankowski. Było to 10 trafienie snajpera sosnowiczanie w tym sezonie, który przewodzi w klasyfikacji strzelców II ligi zachodniej. W drugiej połowie ponownie trafił Marek, który najprzystojniej zachował się po kolejnym udanym dośrodkowaniu Mójty. – Jeszcze nie tak dawno pracowałem w klubie z Turka, dlatego była to dla mnie sentymentalna podróż. Mecz dobrze się nam ułożył, szybko zdobyliśmy bramkę, potem kolejną. Zdobyliśmy trzy punkty na trudnym terenie, wreszcie z wyjazdu wracamy w pełni szczęśliwi. Na pewno zespół zrobił krok na przód. Przed nami ciężki mecz z Ruchem Zdzieszowice. Mam nadzieję, że w nim również zapunktujemy – powiedział po wyprawie do Turka trener sosnowiczanie Jerzy Wyrobek.

Z ekipą ze Zdzieszowice Zagłębie zmierzy się w najbliższą sobotę na Stadionie Ludowym. Początek godz. 15.00. (KP)

TUR TUREK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 0:3 (0:2)
Bramki: 0:1 Marek 20., 0:2 Jankowski (30. – karny), 0:3 Marek 48.
Zagłębie: Szlakotin – Sroka, Marek, Jarczyk, Mójta – Ryndak (70. Lachowski), Bialek, Strojek (88. Tylec), Mróz (5. Domański) – Stefański, Jankowski (84. Zieliński).

WYNIKI

IV LIGA

SLAVIA RUDA ŚLĄSKA – SARMACJA BĘDZIŃ 3:2
Bramki dla Sarmacji: Dyrda, Stefański (po meczu z zespołem rozstał się trener Artur Mosna) Szombierki Bytom – Górnik Piski 3:0

ZAGŁĘBIAK DĄBROWA GÓRNICZA – CZARNI SOSNOWIEC 2:1
Bramki: Markiewicz, Stępień – Płaziński

V LIGA

MCKS Czeladź – Urania Ruda Śląska 0:3,
Cieźkowianka Jaworzno – Unia Dąbrowa Górnicza 3:0
Strażak Mierzęcice – Unia Zabkowice 2:3
Bramki: Bartoszek 2 – Gmaj 2, Główny
Orzeł Nakło Śląskie – RKS Grodziec 5:1
Bramka: Koch
AKS Niwka – Wawel Wirek 5:1
Bramki dla AKS: Korepta 3, Ludwiczek, Stefański

KLASA A

Tęcza Będów – Milenium Wojkowice 4:0, Cyklon Rogoźnik – Przemsza Siewierz 1:2, KS Giełbo – Zew Kazimierz 1:0, MKS Poręba – MKS Ślawków 0:2, Warta Zawiercie – Jedność Strzyżowice 3:1, Łazowianka Łazy – Błyskawica – Preczów 2:2, Niwy Brudzewice – KP Sarnów 2:1, Ostoja Żeliszewice – Pionier Ujejsce 1:5.

KLASA B

Górnik Sosnowiec – Płomień Niegowonice 5:1, Zagłębie 1906 Sosnowiec – Skalniak Kroczyce 3:0, Góra Siewierska – Promień Strzemieszyce Małe 3:0, Orzeł Dąbie – Iskra Psary 4:0, Przemsza Okradzionów – Zapora Przeczyce 5:0, Źródło Kromiów – Korona Rokito Szlacheckie 4:4.

NA LUDOWYM O PUNKTY MISTRZOSTW EUROPEY

Już jutro na Stadionie Ludowym w Sosnowcu odbędzie się mecz eliminacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej kobiet Polska – Bośnia i Hercegowina.

Początek meczu godz. 19.30. Bilety na to spotkanie w cenie 3 zł. Kobiety, emeryci, renciści oraz osoby poniżej 16 roku życia – wstęp wolny. Bilety do nabycia w trzech punktach: w siedzibie klubu Zagłębie Sosnowiec (Sosnowiec, ul. Kresowa 1, w godzinach od 9 do 15), w sosnowieckim Podokręgu Piłki Nożnej (Sosnowiec, ul. Rzeźnicza 12 w godzinach od 15 do 18) i Pubie Kasia (Sosnowiec, ul. Kresowa, przy bramie wjazdowej na Stadion Ludowy w godzinach od 12 do 17). W dniu meczu wejściówki będzie można kupić w kasie Stadionu Ludowego (od strony trybuny krytej, wszystkie bilety będą sprzedawane tylko na trybunę krytą).

Reprezentacja Polski (18. miejsce w rankingu UEFA) w pierwszym meczu eliminacji przegrała z wyżej notowaną Rosją 0:2, a w sobotę pokonała 2:0 Grecję (29 w rankingu). – Założenia taktyczne na te mecze są oczywiście inne niż na pojedynki z Rosjankami. Nie lekceważymy naszych rywali, ale interesuje nas tylko sześć punktów. Połowa planu została wykonana. Teraz czas na kolejne zwycięstwo – zapowiada Roman Jaszczak, szkoleniowiec białoczerwonych. Polskie zawodniczki doskonale znają reprezentację Bośni i Hercegowiny, z którą spotkały się w ostatnich eliminacjach do mistrzostw świata. Prowadzone przez ówczesnego selekcjonera Roberta Góralczyka kadrowiczki najpierw wygrały w Sarajewie 4:0, a w rozegranym w Raciborzu rewanżu zwyciężyły 1:0. (KP)

SPORT W SKRÓCIE

- **HOKEJ NA ŁODZIE.** Świetny występ hokeistów Zagłębia. Sosnowiczanie pokonali na wyjeździe Unię Oświęcim 3:0. Bramki dla naszego zespołu zdobyli obcokrajowcy: Jiri Zdenek, Martin Voznik i Karel Horny. Dziś sosnowiczanie na Zimowy od godz. 18.00 podejmować będą Cracovię.
- **SIATKÓWKA.** Porażka MKS Interpromex. Będzinianie ulegli na wyjeździe BBTS Bielsko-Biała 1:3.
- **PIŁKA RĘCZNA.** II-ligowe Zagłębie odniosło czwarte z rzędu zwycięstwo. Sosnowiczanie pokonali na własnym terenie MOSiR Arcom Bochnia 29:26 (14:10). Nasz zespół zagrał w składzie: Kokot, Kudła – Szeląg (11), Rybarczyk (9), Sochacki (4), Mentel (2), Przybyła (2), Dyczkowski (1), Włoka, Fudali, Milewski, Buczyński, Klejnot, Topolski. (KP)

ogłoszenia drobne

MŁODZIEŻOWE
BIURO PRACY

Oferty dostępne również na stronie internetowej: www.mbp.ohp.pl. Szczegółowych informacji można zasięgnąć od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.00 w Młodzieżowym Biurze Pracy, Filia Sosnowiec, ul. Rzeźnicza 12, tel. 32/297 87 30 wew. 108, e-mail: ohape@interia.pl

PRACA w marketingu i sprzedaży – fundraiser – Katowice, miasta sąsiednie, umowa o dzieło, praca na pełen etat, proponowane wynagrodzenie 2000-3000 zł brutto/m-c, dyspozycyjność od poniedziałku do piątku w godzinach 11.30-21.00, dla osób kandydujących do programu menagerskiego wymagana znajomość j. angielskiego na poziomie dobrym, mile widziane dośw. w obsłudze klienta – 18-35

DOSTAWCA – Sosnowiec, umowa o pracę na czas określony, 1/2 etatu, proponowane wynagrodzenie za każdy kurs + 8,30 brutto za godzinę, prawo jazdy kat. B, książeczka sanepidu (ewentualnie gotowość do jej wyrobienia) – 18-30

REKLAMA

2226/43

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji

z siedzibą w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja 41

ogłasza przetarg pisemny publiczny na sprzedaż majątku ruchomego

Oznaczenie ruchomości: ruchomość położona jest w Sosnowcu przy ul. Baczyńskiego, obręb Sosnowiec 0009, składającej się z:

- dwóch pól liniowych 20 kV w rozdzielni głównej Z. M. DUDA
- linia kablowa 20 kV (kabel 3 xl x120 mm2) o dł. 510 m od stacji trafo 20/04 kV Z. M. DUDA do stacji trafo 20 kV Baczyńskiego
- kontenerowa stacja trafo 20/04 kV Baczyńskiego z transformatorem 630 kVA i rozdzielniami SN i nn.

Termin w którym można obejrzeć przedmiot sprzedaży należy uzgodnić ze sprzedającym. Cena wywoławcza ruchomości wynosi 289 111,00 zł plus podatek VAT w wysokości 23% (słownie: dwieście osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sto jedenaście złotych 00/100).

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach i opisanych zgodnie z zasadami określonymi w Regulaminie przetargu pisemnego należy składać w pokoju nr 1.01 (sekretariat) do dnia 10.11.2011 r. roku do godz. 10.00 w siedzibie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ul. 3 Maja 41.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.11.2011 r. o godz. 11.00 w siedzibie sprzedającego pokój nr 1.02. Okres w którym oferta jest wiążąca wynosi 45 dni kalendarzowych licząc od momentu otwarcia ofert.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium, które wynosi 17 781,00 zł (słownie: siedemnaście tysięcy siedemset osiemdziesiąt jeden złotych 00/100).

Wadium należy wnieść wyłącznie w pieniądzu w polskiej walucie na konto Banku ING Bank Śląski 16 1050 1360 1000 0008 0208 2701 z zaznaczeniem celu wpłaty tj. Sprzedaż ruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Baczyńskiego.

Wadium winno zostać wniesione najpóźniej do dnia 10.11.2011 r. do godz. 10.00. Za termin wpłaty wadium strony uznają dzień i godzinę uznania wskazanego rachunku bankowego organizatora przetargu.

Wpłacone wadium podlega:

1. zaliczeniu się na poczet ceny nabycia ruchomości zaofiarowanej przez oferenta który wygra przetarg,
2. zwrotowi pozostałym oferentom, którzy przetargu nie wygrają, niezwłocznie po zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 7 dni od dnia zamknięcia przetargu, bez oprocentowania,
3. zwrotowi wszystkim oferentom, w przypadku odwołania lub unieważnienia przetargu, niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 7 dni od dnia odwołania lub unieważnienia przetargu, bez oprocentowania,

Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi w przypadku uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał, od podpisania umowy przyrzeczonej sprzedaży ruchomości.

Cena sprzedawanej ruchomości ustalona w przetargu podlega zapłacie jednorazowo, przelewem, nie później niż w dniu zawarcia umowy.

Termin podpisania umowy nastąpi do 30 dni kalendarzowych licząc od dnia dokonania wyboru oferty.

Pisemne oferty winny zawierać:

- imię nazwisko i adres oferenta lub nazwę oraz siedzibę podmiotu gospodarczego, potwierdzonego podpisem z właściwego rejestru – termin ważności 3 miesiące
- data sporządzenia oferty
- oferowaną cenę w PLN i podpis uprawnionej osoby do zaciągania zobowiązań,
- dołączony dowód potwierdzający wpłatę wadium

szczegółowe wymogi dotyczące oferty w postępowaniu przetargowym, w tym wykaz niezbędnych dokumentów i załączników zawiera Regulamin przetargu który można odebrać w siedzibie Sprzedającego bezpłatnie w pokoju nr 1.01 (sekretariat). Szczegółowej informacji o ruchomości udziela Marek Karnowski. tel. 32/266-28-43 Informacji o przetargu, jego warunkach udziela Marek Wykusz tel. 32/266-28-43

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert lub unieważnienia go bez podania przyczyn.

PRACOWNIK restauracji (w tym praca na kuchni, kasjer, prace porządkowe) – Czeladź, umowa o pracę na czas określony, wymiar czasu pracy 3/4, 1/2, proponowane wynagrodzenie 8,40 brutto/godzinę, wymagana książeczka sanitarno-epidemiologiczna, praca w weekendy – 18-35

PRZEDSTAWICIEL Handlowy (spotkania z klientami) – Katowice i miasta sąsiednie, umowa o dzieło, pełen etat, proponowane wynagrodzenie 2-3 tys. zł, dyspozycyjność w godzinach 13.00-21.00, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie komunikatywnym – 18-35

PRACOWNIK obsługi klienta w restauracji – Dąbrowa Górnicza – centrum, umowa o pracę na czas określony, pracy niepełny, proponowane wynagrodzenie 8,30 brutto, książeczka sanepidowska, oferta kierowana jest również do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – 18-35

PIZZERO – kasjer- Sosnowiec, umowa o pracę na czas określony, umowa zlecenie, ruch ciągły w godz. 10.00 – 24.00/1.00, proponowane wynagrodzenie 6 zł netto/godz., książeczka sanepidu – 18-30

PRACOWNIK kuchni – Dąbrowa Górnicza – centrum, umowa o pracę na czas określony, wymiar czasu pracy niepełny, proponowane wynagrodzenie 8,30 brutto, książeczka sanepidowska, oferta kierowana jest również do osób z orzeczeniem o niepełnosprawności – 18-35

ELEKTRYK - Dąbrowa Górnicza, umowa o pracę na czas określony, system brygadowy (dni wolne ruchome), proponowane wynagrodzenie od 1088 netto/m-c (zależne od kwalifikacji), doświadczenie na stanowisku (preferowany przemysł ciężki), umiejętność czytania schematów elektrycznych, uprawnienia SEP, G2, G3 oraz znajomość pneumatyki i hydrauliki, dyspozycyjność (dni wolne ruchome, system brygadowy) – 18-35

OPERATOR wózka widłowego – Dąbrowa Górnicza, umowa o pracę na czas określony, system brygadowy (dni wolne ruchome), proponowane wynagrodzenie – inf. na rozmowie kwalifikacyjnej, minimum 2 lata na stanowisku związanym z obsługą wózka widłowego, wykształcenie min. zawodowe. – 18-35

TOKARZ- Dąbrowa Górnicza, umowa o pracę na czas określony, system brygadowy (dni wolne ruchome), proponowane wynagrodzenie inf. na rozmowie kwalifikacyjnej; min. 3-miesięczne doświadczenie na stanowisku, wykształcenie min. techniczne zawodowe, bardzo dobra znajomość rysunku technicznego, umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi, dyspozycyjność – 18-35 B

PRACOWNIK utrzymania ruchu – Dąbrowa Górnicza, umowa o pracę na czas określony, wymiar czasu pracy i proponowane wynagrodzenie – inf. na rozmowie kwalifikacyjnej, wykształcenie wyższe techniczne, wysoki poziom wiedzy inżynierskiej, kilkuletnie doświadczenie w dziale utrzymania ruchu na stanowisku kierowniczym- 25-35

OPERATOR PIECA – Dąbrowa Górnicza, umowa o pracę na czas określony, system brygadowy (dni wolne ruchome), proponowane wynagrodzenie od 2000 zł netto/m-c, min. 2 letnie doświadczenie w obsłudze pieców odlewniczych, dyspozycyjność, znajomość symboli pierwiastków. Możliwość stałego zatrudnienia przez pracodawcę po okresie próbnym (3- miesiące) – 18-35

AUTOMATYK – Dąbrowa Górnicza, umowa o pracę na czas określony, wymiar czasu pracy – inf. na rozmowie kwalifikacyjnej, proponowane wynagrodzenie od 2000 zł netto m-c / zależne od kwalifikacji, wykształcenie min. Średnie, techniczne (preferowane automatyk/elektronik/informatyk), kwalifikacje poparte min. 2 letnim doświadczeniem na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej – 18-35

DORADCA HANDLOWY – Mysłowice, Katowice, Sosnowiec, Dąbrowa G. Czeladź, Chorzów, Ruda Śl., umowa zlecenie, wymiar czasu pracy elastyczny, proponowane wynagrodzenie 1000 – 4000- 18-35

KELNERKA – Sosnowiec, umowa zlecenie, praca w weekendy, proponowane wynagrodzenie – inf. na rozmowie kwalifikacyjnej, obsługa kasy fiskalnej, komunikatywność, doświadczenie, książeczka sanepidu – 18-24

PRACOWNIK ogólnobudowlany – Bytom, Opole, umowa o pracę na czas określony, pełny etat, proponowane wynagrodzenie na rozmowie kwalifikacyjnej, obsługa niwelatora, umiejętność czytania rysunku technicznego, pracodawca zapewni dowóz na miejsce pracy – 25-50

KIEROWCA – dystrybutor, sprzedawca – Sosnowiec, Czeladź, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy max. 4 godziny – godziny poranne, proponowane wynagrodzenie 6 zł netto/h, prawo jazdy A lub B, książeczka sanepidowska, mile widziany własny samochód, dyspozycyjność w godzinach porannych 8 – 12- 18-26

PRACOWNIK OCHRONY – Katowice, Sosnowiec, Czeladź, Zabrze, Gliwice, Mikołów, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy system 12 godzinny, proponowane wynagrodzenie ~6,50 netto/h, dobre warunki fizyczne, miła aparycja, brak nałogów, niekaralność, mile widziane doświadczenie w ochronie na obiektach handlowych, osoby z grupą inwalidzką – 20-45

TELEFONICZNY doradca klienta – Katowice, umowa zlecenie, praca od poniedziałku do piątku (możliwość również pracy w sobotę), proponowane wynagrodzenie stała podstawa + premia zależna od osiągniętych wyników, wykształcenie minimum średnie, chęć do pracy w telefonicznej obsłudze klienta, podstawowa znajomość obsługi komputera, wysoko rozwinięte umiejętności interpersonalne, mile widziane doświadczenie. Po okresie próbnym (3 miesiące) możliwość podpisania umowy o pracę – 18-35

POMOCNIK na magazynie – Sosnowiec, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy nieregularne godziny pracy, proponowane wynagrodzenie 9 zł brutto/h – 18-35

KONSULTANT telefoniczny ds obsługi klienta- Katowice, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy pełny wymiar/ dwie zmiany 9-15; 14-20, proponowane wynagrodzenie 7,50 brutto + wysokie prowizje, podstawowa obsługa komputera, mile widziane doświadczenie w branży call center – 18-35

OPERATOR gietarki CNC – Mysłowice, wykształcenie techniczne, umiejętność czytania schematów montażowych lub rysunków technicznych, mile widziany ukończony kurs operatora obrabiarek sterowanych numerycznie, doświadczenie w pracy przy maszynach CNC do obróbki metalu (głównie przy procesach gięcia i ciecja), zdolności manualne, wyobraźnia przestrzenna, praca w systemie 2 zmianowym – 18-35

PRAKTYKI absolwentkie Sosnowiec, przeprowadzanie wstępnych rozmów telefonicznych z kandydatami, preselekcja aplikacji i administrowanie bazą danych klientów, udzielanie informacji kandydatom na temat aktualnych ofert pracy – 18-35

KASJERKA- Sosnowiec, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy do uzgodnienia, proponowane wynagrodzenie 6 zł netto + premia, Książeczka sanepidowska- 18-30

ANKIETER – Katowice i region Śląska, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy bez limitu – zależna od przeprowadzanych ankiet, proponowane wynagrodzenie do uzgodnienia, osoby kontaktowe – 18-26

PRACOWNIK call center/obsługa klienta- Katowice (centrum), umowa zlecenie, wymiar czasu pracy 2 zmiany (8-14; 14-21), proponowane wynagrodzenie na początek 8,50 brutto/h + prowizje, wykształcenie min. średnie, doświadczenie w kontaktach z klientami, nienaganna dykcja, miły głos, umiejętność podejmowania decyzji, zaangażowanie w wykonywaną pracę, mile widziani studenci, osoby pełnoletnie (najlepiej studenci zaoczni) – 18-35

MONTER/-KA sprzętu AGD- Siewierz, umowa o pracę na czas określony, wymiar czasu pracy pełen etat, proponowane wynagrodzenie w okresie próbnym (pierwszy miesiąc) 1470 zł brutto + premia regulaminowa, chęć do pracy, zdolności manualne, umiejętność pracy w grupie, rozważa, rozważa, spostrzegawczość, dokładność. Umowa o pracę tymczasowa, po okresie próbnym stawka miesięczna na 1750 brutto + premia regulaminowa. Zapewniony przewóz pracowniczy z Sosnowca, Zawiercia, Koziegłów, Myszkowa i Mrzygłodu – 18-35

PRACOWNIK produkcji – Siewierz, umowa o pracę na czas określony, wymiar czasu pracy pełny etat/3 zmiany, proponowane wynagrodzenie ok. 1200 zł netto/m-c, dyspozycyjność. Operator prasy hydraulicznej – 18-35

PRACOWNIK myjni – Sosnowiec, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy 6-8 h/ dziennie; proponowane wynagrodzenie prowizyjne, uczciwość, pracowitość, chęć do pracy, odpowiedzialność, brak problemów alkoholowych – 18+

EKSPEDIENTKA w dziale mięsnym – Sosnowiec, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy do uzgodnienia na rozmowie kwalifikacyjnej, proponowane wynagrodzenie na rozmowie kwalifikacyjnej, książeczka sanepidu, wymagane doświadczenie w branży mięsnej, grupa inwalidzka – 20-35

PRACOWNIK hali – Sosnowiec lub okoliczne miasta, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy 8 h dziennie/zmiany, proponowane wynagrodzenie na rozmowie kwalifikacyjnej, książeczka sanepidu – 18+

POMOCNIK lakiernika – Sosnowiec, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy 8 godzin, proponowane wynagrodzenie do uzgodnienia, doświadczenie na stanowisku lakiernika samochodowego, chęć do pracy – 18-45

BARMANKA – Sosnowiec – Niwka, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy do uzgodnienia – do 24.00, proponowane wynagrodzenie 5 zł netto, książeczka sanepidu, ew. gotowość do wyrobienia, mile widziane kobiety – 18-26

AUTORYZOWANY doradca handlowy- Sosnowiec, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy do uzgodnienia, proponowane wynagrodzenie podstawa + prowizja, prawo jazdy kat. B, własny samochód i laptop – 18+

ROZŁADUNEK kontenerów- Sosnowiec, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy elastyczny wymiar czasu pracy, proponowane wynagrodzenie 8,5 brutto/ h, oferta dla osób uczących się- 18-26

CIEŚLA, zbrojarz – woj. śląskie, umowa o pracę, na początek 11 zł/brutto/h + premia, min. 4 lata doświadczenia – 18-35

ULOTKARZ- Katowice, umowa zlecenie, wymiar czasu pracy 8 godzin dziennie, proponowane wynagrodzenie inf. na rozmowie kwalifikacyjnej, PRACA DLA OSÓB ODPOWIEDZIALNYCH Z WAZNĄ LEGITYMACJĄ SZKOLNĄ LUB STUDENCKĄ- 16-26

HOSTESSA/HOST-AKCJE promocyjne, degustacje, rozdawanie materiałów promocyjnych, ulotek, itp. – Teren Województwa Śląskiego oraz Zagłębia Dąbrowskiego, umowa o dzieło, wymiar czasu pracy 3- 10 godzin/ dzień, proponowane wynagrodzenie 8,50- 30,00 zł/ godzina pracy hostessy, minimum 160 cm wzrostu, zadbana sylwetka, skóra, paznokcie, osoby chętne do pracy, uśmiechnięte, lojalne, odpowiedzialne. Osoby niepełnoletnie- za zgodą rodziców, mile widziane doświadczenie w pracy jako hostessa – 15-35

USŁUGI

MASAŻE LECZNICZE, BÓLE KRĘGOSŁUPA, OBRZĘKI – SOSNOWIEC. TEL.: 515 096 002 (2218/43)

POGOTOWIE ODDEŁUŻENIOWE BEZ BIK Kredyty Chwilówki Oddłużenia Komornicze KATOWICE, UL. 3 MAJA 20, TEL. 725454246 (2219/43)

KONSOLIDACYJNE OD 15 000, RATA 282 ZŁ, TEL.: 32/ 4767065, 32/ 2710605 (2113/43)

ODDEŁUŻENIOWE 100 TYS., RATA 543 ZŁ, 32/ 4235617, 32/ 4551167 (2114/43)

GOTÓWKOWE 10 TYS, RATA 188 ZŁ, 32 /4153282, 32/4710176 (2115/43)

KONSOLIDACJA OD 50 000, RATA 368 ZŁ, 32/2350137, 32/ 4556865, 32/4332738 (2116/43)

MASZ BRAK ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ? 32/ 4556865, 32/ 4104532 (2117/43)

KREDYTY BEZ BIK, 32/ 4246034, 32/4153282 (2118/43)

NAPRAWA PRALEK, LODÓWEK, ZMYWAREK, KUCHENEK, ul. Kierocińskiej 20, tel.: 32 641 30 85. (2076/43)

**CHWILÓWKI
BŁYSKAWICZNE
NAJTANIEJ! DOJAZD
DO KLIENTA GRATIS
BĘDZIN, CZELADŹ, DĄBROWA
GÓRNICZA, SOSNOWIEC
TEL.: 660 449 983**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
„OAZA”
WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
SOSNOWIEC,
UL. ARMII KRAJOWEJ 71
TEL.: 516 034 351,
505 365 495, 507 029 720**

MOTORYZACJA

AUTOSKUP, KUPIE KAŻDE, TEL.: 605466370 (2112/43)

NIERUCHOMOŚCI

DĄBROWA GÓRNICZA-OKRADZIONÓW – sprzedam bezpośrednio atrakcyjną działkę budowlano-rolną o pow. 7764 mkw (prostokąt) przy ul. Białej Przemyszy, cena 90 zł za mkw, możliwość negocjacji, tel. kom. 724720163 (2223/43)

RYMONIALNE

BIURO MATRYMONIALNE, tel. 506 985 559 (2105/43)

TOWARZYSKIE

ATRAKCYJNA, dyskretna, komfortowo, tel: 787 321 515 (2098/43)

PRZYJMĘ KOLEŻANKĘ na mieszkanie w Trójmieście. 725-766-752 (2227/43)

**Wiadomości
Zagłębia**

Adres redakcji:
41-200; Sosnowiec, ul. 3 Maja 11,
tel. 32/265-00-05, 32/263-89-78
e-mail:
redakcja@wiadomoscizaglebia.pl
www.wiadomoscizaglebia.pl

Wydawca: WYŻSZA SZKOŁA HUMANITAS,
ul. Kilińskiego 43, 41-200 Sosnowiec.
Redaktor naczelny: Jadwiga Krzeszowiec
Zespół: Piotr Celej, Arkadiusz Kaczor,
Magdalena Kłobusek, Izabela Kieliś,
Milena Nykiel, Ilona Pawłowska,
Krzysztof Polaczekiewicz,
Przemysław Ruta, Teresa Szczepanek
DRUK: „AGORA” – POLIGRAFIA Sp. z o.o.,
43-110 Tychy, ul. Towarowa

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ „WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA”
Ogłoszenie można zamówić:
internetowo:
reklama@wiadomoscizaglebia.pl
sylwia.cefadyn@wiadomoscizaglebia.pl,
telefonicznie: tel: (32) 290 55 50,
(32) 266 40 01, fax: (32) 266 40 01
osobiście:
W siedzibie Biura Reklam i Ogłoszeń,
Sosnowiec, ul. 3 Maja 11,
od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 16.00

Tygodnik „Wiadomości Zagłębia”
można zamówić
w prenumeracie w „Ruch” S.A.
Zamówienie składamy
w cyklach kwartalnych
do dnia 5 miesiąca
poprzedzającego kwartał.
Szczegółowe informacje
pod nr. tel. 32/60-19-265,
32/60-16-266, 32/60-19-276

konkursy/reklama

KONKURS MIRACULUM • KONKURS MIRACULUM • KONKURS MIRACULUM

Pani Walewska GOLD

Kobietom z zaawansowanymi oznakami starzenia linia Pani Walewska Gold oferuje unikalne formuły, które pobudzają witalność skóry, działają ujędrniająco, nawilżająco oraz przeciwzmarszczkowo. Preparaty oparte na wyjątkowych składnikach aktywnych tj. złoto koloidalne i ekstrakt z orchidei zapewniają skórze kompleksową pielęgnację, ułatwiając walkę o młodość. Ambasadorką marki PANI WALEWSKA w 2011 roku jest KATARZYNA GNIEWKOWSKA, polska aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna.



KREM PRZECIWMARSZCZKOWY WZMACNIAJĄCY na dzień
O aksamitnej konsystencji i delikatnym zapachu przeznaczony do codziennej pielęgnacji każdego typu cery bardzo dojrzałej, w szczególności suchej i odwodnionej. Dzięki bogatej recepturze, opartej na złocie koloidalnym, kreatynie, ekstrakcie z orchidei oraz witaminach i oleju bawełnianym, krem zapewnia intensywne działanie przeciwzmarszczkowe, wzmacniające oraz nawilżające.



KREM PRZECIWMARSZCZKOWY REGENERUJĄCY na noc
Wyjątkowo skuteczny preparat o intensywnym działaniu przeciwzmarszczkowym i regenerującym, opracowany specjalnie dla skóry po 50. roku życia. Bogaty w składniki

aktywne, które przyspieszają naturalny proces odnowy komórek skóry podczas snu. Ekstrakt z orchidei oraz złoto koloidalne aktywnie nawilżają, odżywiają i odbudowują naskórek, przywracając skórze spójność i elastyczność. Koenzym Q10, kreatyna oraz kompleks witamin A i E wygładzają wszelkiego rodzaju zmarszczki, ograniczają powstawanie nowych. Ekstrakt z kasztanowca uszczelnia ściany naczyń włosowatych, zmniejszając ich kruchość. Olej winogronowy dogłębnie odżywia i nawilża naskórek, działa przeciwzapalnie i kojąco.



Testowany dermatologicznie

KREM POD OCZY
przeciwzmarszczkowy, wzmacniający
Doskonała broń w walce z zaawansowanymi oznakami starzenia skóry wokół oczu. Sekret skuteczności kosmetyku jest unikalna formuła oparta na składnikach najnowszej generacji o działaniu odbudowującym i wzmacniającym. Krem odmładza kontury oczu i przywraca skórze jędrność, zawiera hipoalergiczną kompozycję zapachową dobraną specjalnie dla kremów pod oczy Pani Walewska.



KREM-KONCENTRAT DO RĄK I PAZNOKCI
przeciwzmarszczkowy, regenerujący
Dzięki formule opartej na składnikach o działaniu przeciwzmarszczkowym i rozjaśniającym, zachowuje młodość i delikatność dłoni na długi czas. Często stosowany wzmacnia paznokcie, zapobiega zadzieraniu się skóry i zapewnia dłoniom efekt aksamitnej skóry bez plam i przebarwień.



PERFUMY

Subtelny bukiet o intrygującej i kuszącej świeżością nuci kwiatowej, połączony z delikatnie zaakcentowaną zmysłową nutą owocową oraz tajemniczą nutą orientalną. Zapach pełen sprzeczności odwołuje się z jednej strony do tradycyjnej elegancji, z drugiej natomiast kojarzy się z nowoczesnością, młodością i witalnością.

W konkursie z „WZ” numer 42 KOSMETYKI PANI WALEWSKA GOLD wylosowała: IWONA KUSZYK z Chruszczobrodu. Po odbiór nagród zapraszamy do siedziby redakcji „WZ” od 25.10.2011 r. do 31.10.2011 r., w godz. od 8.00 do 16.00.

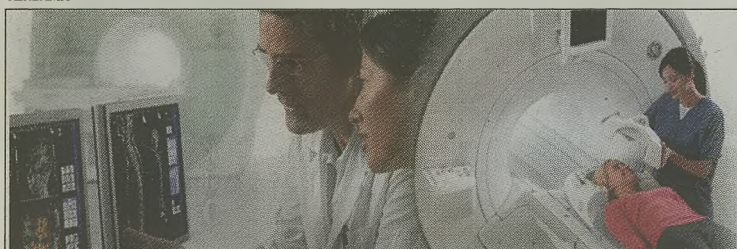


MIRACULUM
www.miraculum.pl

osobiście do siedziby naszej redakcji w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja 11 (wejście od ulicy Warszawskiej) czekamy do 31 października 2011 r.

SERIA PANI WALEWSKA GOLD to nagroda w naszym dzisiejszym konkursie. Trzeba odpowiedzieć na pytanie: **Jakie działanie ma ekstrakt z kasztanowca?** Na odpowiedzi przesłane na kartkach pocztowych opatrzonych winietką „Konkurs MIRACULUM” lub dostarczone osobiście do siedziby naszej redakcji w Sosnowcu przy ulicy 3 Maja 11 (wejście od ulicy Warszawskiej) czekamy do 31 października 2011 r.

REKLAMA



HELIMED Diagnostic Imaging

TYLKO USŁUGI MEDYCZNE NA NAJWYŻSZYM
POZIOMIE SŁUŻĄ DOBRU PACJENTA



NOWOŚĆ! Od września nowa pracownia w Sosnowcu

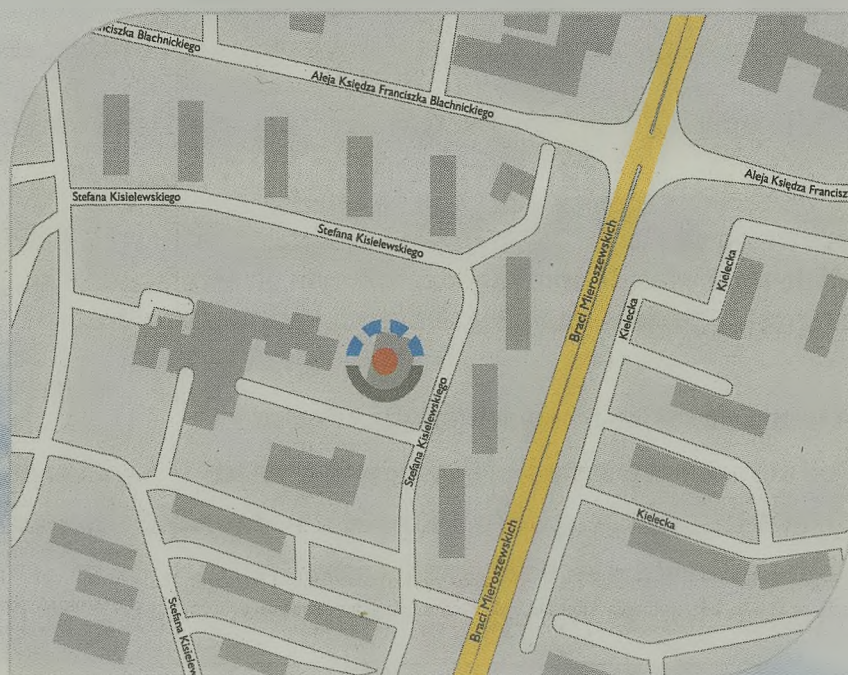
Pracownia Tomografii Komputerowej (TK)
budynek NZOZ Nasza Przychodnia
ul. Kisielewskiego 2, 41-219 Sosnowiec
przystanek: Zagórze Osiedle

Jak do nas dojechać?
Komunikacja autobusami linii:
808, 811, 815, 825, 835
18, 55, 88, 100, 260, 299
618, 622, 723, 935

Wykonujemy badania w ramach NFZ

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia



INFORMACJA 801 98 40 40
REJESTRACJA: 785 86 87 88
www.helimed.pl

Pierwszy sosnowiecki portal dla studentów!



StudiuJ w Sosnowcu

Partner serwisu:



Sosnowiec

Jesteśmy także:

facebook

Sosnowiec to miasto pełne studentów! Zdziwieni? A jednak, stolica Zagłębia to prawdziwie studenckie miasto. **Swoje siedziby lub wydziały ma tu pięć uczelni**, w tym dwa uniwersytety. Ilości oferowanych kierunków zliczyć nie sposób.

Aby jednak nie zagubić się w tak nasyczonej atrakcjami ofercie miasta skierowanej do ludzi młodych, **potrzebujecie przewodnika**. Kogoś, kto podpowie, gdzie w danym dniu odbywają się **najlepsze imprezy**, gra ciekawy wykonawca, **na który mecz warto pójść**, gdzie trwa właśnie spotkanie ze znanym pisarzem, gdzie znajdziecie potrzebną na egzamin książkę, a nawet... gdzie w mieście podają najpyszniejsze pierogi.

Właśnie na takich sprawach załoga serwisu **StudiuJwSosnowcu.pl** – zna się najlepiej. Pod adresem www.studiuJwsosnowcu.pl każdy internauta znajdzie **informacje na temat życia akademickiego Sosnowca**. Portal StudiuJwSosnowcu to miejsce, które ma zachęcać do studiowania w stolicy Zagłębia oraz **promować Sosnowiec jako miasto z potencjałem akademickim, przyjazne młodzieży, nauce, kulturze, rozrywce**.

Uczelnie
współpracujące:



www.studiuJwSosnowcu.pl